WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier szczeciński

CZWARTEK, 18 WRZEŚNIA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 203 (11 064) Rok założenia 1945 Nakład: 95 000 egz. Cena 1 zł

Po konferencji OPEC

Arabia Saudyjska podnosi cenę ropy

WIEDEŃ PAP. Minister przemysłu naftowego Arabii Saudyjskiej Jamani oświadczył w Wiedniu — po zakończeniu konferencji ministerialnej OPEC — że Arabia Saudyjska podniesie cenę swojej ropy z 28 do 30 dolarów za baryłkę, natomiast pozostałe kraje członkowskie tej organizacji zamrożą ceny ropy do grudnia br. Minister dodał, że jego kraj utrzyma produkcję ropy do końca br. na obecnym poziomie 9,5 mln baryłek dziennie.

PRZED listopadowym spotkaniem na szczycie państw OPEC w Bagdadzie odbędą się jeszcze trzy konferencje przygotowawcze. Ministrowie ds. ropy naftowej zbiorą się 14 października „gdzieś w Europie", a ministrowie finansów spotkają się 6 października w stolicy Ekwadoru, Quito, i będą omawiać kwestie związane z pomocą dla krajów Trzeciego Świata.

Akcja Montoneros?

Anastasio Somoza — zabity

BRASILIA PAP. Oficjalna agencja prasowa Argentyny „Telam" poinformowała, że w środę zabity został przez zamachowców w stolicy Paragwaju, Asuncion, były dyktator Nikaragui, Anastasio Somoza Debayle.

WIADOMOŚCI napływające z Asuncion wydają się wskazywać, iż akcja ta była dziełem sześciu mężczyzn, którzy mówili po hiszpańsku z akcentem argentyńskim. Policja sugeruje, że mogli to być członkowie ugrupowania Montoneros, wyklucza natomiast możliwość udziału Nikaraguańczyków.

Wiadomość o zabójstwie Somozy odbiła się szerokim echem w wielu stolicach Ameryki Łacińskiej. Podkreśla się, iż przed kilkoma dniami udzielił on wywiadu monachijskiemu magazynowi „Quick", w którym stwierdził, że odzyska władzę w Nikaragui z bronią w ręku.

Prasa informuje szeroko o interesach Somozy w Paragwaju, zwłaszcza zaś o inwestycjach w przedsięwzięcia rolnicze i hotelarskie.

W MANAGUI wdowa po zamordowanym przez Somozów dyrektorze dziennika „La Prensa", Violeta de Chamorro, oświadczyła, że sprawiedliwości stało się zadość.

Mieszkańcy nikaraguańskiej stolicy przekazywali sobie sensacyjną wiadomość oczekując jednocześnie stanowiska Rządu Odnowy i kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino. Oficjalna rozgłośnia — radio „Sandino" — w godzinach południowych potwierdziła wiadomość o zamachu i wezwała Nikaraguańczyków do zorganizowania wieców.

Komisja do spraw reformy gospodarczej rozpoczęła pracę

Porządkowanie gospodarki narodowej

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyło się 17 bm. pierwsze posiedzenie Komisji do spraw reformy gospodarczej, powołanej uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski.

UCHWAŁA powołująca Komisję jest wyrazem woli Biura Politycznego KC i rządu **przeprowadzenia kompleksowej reformy gospodarczej w kraju.** Zadaniem komisji będzie opracowanie **generalnych założeń zmian w funkcjonowaniu gospodarki oraz nadzorowanie prac mających na celu podwyższenie poziomu planowania i zarządzania gospodarką narodową.**

Przyjęto zasadę, że rozwiązania odcinkowe, problemowe lub branżowe będą wprowadzane w życie na bieżąco w miarę ich opracowywania i gotowości jednostek gospodarczych do ich przyjęcia. Powstawać muszą równocześnie warunki prawidłowego funkcjonowania tych rozwiązań. Zmiany te powinny być zbieżne z całościowymi założeniami programu doskonalenia gospodarki. Biuro Polityczne KC PZPR i rząd zaleciły takie zorganizowanie pracy komisji, aby — zgodnie z uchwałą VIII Zjazdu — do końca 1982 r. udoskonalone zasady funkcjonowania gospodarki zostały wprowadzone w życie we wszystkich jej ogniwach.

Komisji zalecono, aby w jak najszerszym zakresie korzystała z konsultacji społecznej obejmującej załogi robotnicze i inne środowiska zawodowe, ośrodki naukowe oraz organizacje społeczno-polityczne. Propozycje komisji dotyczące generalnych kierunków oraz szczegółowych rozwiązań systemowych mają być poddane powszechnej dyskusji na łamach prasy oraz w innych środkach masowego przekazu.

OTWIERAJĄC obrady premier J. Pińkowski podkreślił, że z pracami Komisji związane jest wielkie społeczne oczekiwanie. **Obecny stan w zakresie planowania i zarządzania gospodarką był wielokrotnie przedmiotem ostrej krytyki. Niedostatki i błędy w tym zakresie są w opinii społecznej jedną z głównych przyczyn obecnej nierównowagi na wielu odcinkach gospodarki, niskiej efektywności gospodarowania, marnotrawstwa sił i środków.**

(Dokończenie na str. 2)

PROPOZYCJA na wiosnę-lato 1981.

Obradują związkowcy

Plenum ZG ZZ Górników

KATOWICE PAP. Nad oceną sytuacji w Związku Zawodowym Górników i kierunkami odnowy górniczego ruchu zawodowego obradowało 17 bm. w Katowicach plenum ZG ZZG.

Z surowej krytyki działalności i metod pracy związkowej przez załogi — stwierdzono w toku dyskusji — musimy wyciągnąć wszystkie wnioski, aby dokonać głębokiego odrodzenia naszego związku. Strajki, przerwy w pracy kopalń i zakładów górniczych, burzliwe dyskusje — mówiono — były wyrazem uzasadnionego protestu i niezadowolenia załóg. Wiele zgłaszanych w ich trakcie postulatów i problemów, dotyczących m.in. płac, organizacji i czasu pracy, bhp i warunków socjalnych, ochrony zdrowia, a

(Dokończenie na str. 2)

Niezwykłe przygody Angelo Velasco

DZIENNIK hiszpański „El Pais" doniósł niedawno o powrocie do kraju niejakiego **Angelo Velasco.** Człowiek ten przeżył niezwykłe przygody w Ameryce Południowej. Kilkanaście lat temu wyjechał z Hiszpanii do Argentyny z zamiarem pozostania księdzem-misjonarzem. Wstąpił tam do seminarium duchownego, ale tuż przed jego ukończeniem i uzyskaniem święceń kapłańskich, owładnięty żądzą złota wybrał się na poszukiwanie tego kruszcu w rejony Amazonii. W czasie podróży napotkał nieznane plemię indiańskie, które uznało go za boga — syna Księżyca — i wybrało na swego króla. Przydzielono mu specjalną rezydencję oraz 22 żony, które w ciągu 10 lat królowania urodziły mu 60 dzieci. Władza Velasco przerwana została buntem poddanych, wybuchłym na skutek podjętych przez niego prób wprowadzenia zakazu ludożerstwa i kultu krokodyli, którym to zwyczajom plemię hołduje od niepamiętnych czasów. Wypędzony przez Indian powrócił do Hiszpanii, gdzie spisuje swoje pamiętniki mające — jak donosi gazeta — szanse stania się bestsellerem światowym.

Fajczarski rekord

BONN PAP. 75 minut i 47 sekund podtrzymywał w swej fajce żar 60-letni Sebastian Friederich z klubu palaczy w Mendig koło Koblencji w RFN. Fajka była nabita regulaminową 3-gramową porcją tytoniu. S. Friederich zwyciężył w konkursie zachodnioniemieckich palaczy fajki, w którym wzięło udział 200 osób, w tym 60 kobiet. Były to szóste mistrzostwa RFN w tej mieloimpijskiej dyscyplinie. Zgodnie z międzynarodowymi przepisami, tytoń mógł być zapalony najwyżej dwoma zapałkami.

Tajemnicze zniknięcie pieniędzy

BONN PAP. Z 270 tys. marek, które załadowano w worku pocztowym do samolotu w Hamburgu dotarło do odbiorcy w Oslo 10 tys. Ponieważ samolot lądował po drodze w Kopenhadze przypuszcza się, że właśnie tam złodziejom udało się dostać do cennego łupu. Starania o odzyskanie pieniędzy podjęła policja trzech krajów — RFN, Danii i Norwegii.

Rząd Kuby ostrzega

HAWANA PAP. Rząd Kuby ostrzegł na łamach dziennika „Granma", że podejmie wobec antyspołecznych elementów pochodzenia kubańskiego, które wyemigrowały do USA, a obecnie usiłują powrócić do kraju porywając amerykańskie samoloty pasażerskie, ostre środki lub wyda przestępców władzom St. Zjednoczonych w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Autorzy artykułu przypominają, że od 10 sierpnia bież. roku kubańscy emigranci porwali 9 amerykańskich samolotów pasażerskich.

W „Selfie"

Bez instrukcji

W POKOJU Rady Zakładowej „Selfy" panuje w tej chwili spokój. Pracują w nim zgodnie członkowie Rady i dyżurujący przedstawiciele Komisji Robotniczej. Nie obyło się wcześniej bez burzliwych dyskusji, wymiany zdań, chociaż nikt nie miał bezpośrednich pretensji do osób pełniących w fabryce funkcje związkowe.

Przewodniczący Komisji Robotniczej **Jerzy Remecki** mówi, że w tych dyskusjach chodziło głównie o strukturę związków zawodowych, o metody ich pracy, o to, gdzie byli pracownicy etatowi aparatu związkowego wyższych stopni podczas strajku. I załoga zadecydowała jeszcze pod koniec sierpnia, że w zakładzie tworzyć się będzie nowe związki.

NAJPIERW była lista, a potem już formalne deklaracje o przystąpieniu do niezależnych związków zawodowych.

Była decyzja, były deklaracje i były sprawy bieżące, normalne sprawy ludzkie, sprawy produkcji, sprawy postulatów załogi. Trzeba było wypracować sobie jakąś drogę postępowania. I w „Selfie", jeszcze przed stanowiskiem Komisji Mieszanej w sprawach świadczeń dla załogi, Rada Zakładowa i Komisja Robotnicza zaczęły współpracować.

Od piątku ub. tygodnia jest więc w Radzie stały dyżur jednego z członków Komisji Robotniczej. W czasie naszej wizyty, dyżurujący właśnie **Michał Tarasiewicz** wspólnie z przewodniczącą Rady Zakładowej **Zofią Lukstaedt** podpisali stosowny druczek na udzielenie zasiłku z tytułu urodzenia dziecka.

Tego dnia rozpatrywano również podania o pożyczki z kasy zapomogowo-pożyczkowej. Uczestniczył w tym **Jan Zdunowski** — członek kasy i członek Komisji Robotniczej.

— MAMY więcej żywotnych interesów załogi, niż walkę o to, kto tu będzie siedział w tym pokoju — stwierdza Jerzy Remecki. **— Zapoznajemy załogę z projektem statutu nowych związków, przygotowujemy się wprawdzie do organizacji i przeprowadzenia wyborów, ale najważniejszą sprawą jest realizacja postulatów załogi.**

12 WRZEŚNIA podpisane zostało porozumienie załogi z komisją resortową. Z kilkudzie-

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: Nad przymiarką do programu: transport ◆ Biznes z sentymentem ◆ W trosce o zdrowie budowlanych

Egz. obow. Reg. 76/80

Obradują związkowcy

Plenum ZG ZZ Górników

(Dokończenie ze str. 1)

łakże — uprawnień samorządowych załóg było niejednokrotnie wysuwanych również przez działaczy związkowych. Nie dość jednak uporczywie egzekwowano ich realizację. Przyjmując tę słuszną krytykę podkreślano jednocześnie ogromny dorobek działalności związku w ciągu 36 lat, przypominając, iż bez wysiłku ofiarnego aktywu związkowego nie byłoby wielkiego polskiego górnictwa.

Za podstawowe zadanie wszystkich członków związku uznano dążenie do utrzymania jedności górniczego ruchu związkowego jako samorządnej, niezależnej, demokratycznej organizacji zawodowej całego górniczego stanu w Polsce. W jedności, jak uczy historia ruchu robotniczego, tkwi siła i gwarancja związkowej obrony interesów załóg.

W uchwale plenum ZG ZZG zwróciło się do wszystkich międzyzakładowych i zakładowych komisji robotniczych o podjęcie wspólnych działań na rzecz głębokiej odnowy górniczego ruchu zawodowego.

Na podstawie decyzji podjętych w toku obrad, Związek Zawodowy Górników działać będzie poza zrzeszeniem związków zawodowych i deklaruje się jako samorządna, niezależna i autonomiczna, powszechna organizacja związkowa pracowników górnictwa. Postanowiono przygotować nowy statut związku. Postanowiono zwołać Zjazd ZZG w pierwszej połowie listopada br., zapraszając — w imię górniczej solidarności — do szerokiego udziału w pracach przygotowawczych i w jego obradach wszystkie międzyzakładowe i zakładowe komisje robotnicze. W porozumieniu z komisjami robotniczymi rady zakładowe przeprowadzą nowe wybory władz związkowych oraz delegatów na zjazd.

Jednocześnie w uchwale zaznaczono, że powszechnej dyskusji nad nowym programem i drogami odrodzenia związku powinna towarzyszyć wydajna, dobrze zorganizowana i bezpieczna praca kolektywów w kopalniach i wszystkich zakładach górniczych, aby zapewnić krajowi węgiel, rudy i inne wyroby niezbędne gospodarce narodowej.

Plenum przyjęło rezygnację Jana Lesia z funkcji przewodniczącego ZG ZZ Górników i powierzyło ją Janowi Konieczkowi, górnikowi-kombajniście z Kopalni „Zabrze", posłowi na Sejm PRL. Dokonano też zmian i poszerzono skład Prezydium ZG.

Obradowały wczoraj także plena ZG Chemików i Energetyków (patrz prasa poranna).

Z sali sądowej

Kradzież bonów... na cukier

PRZED Sądem Wojewódzkim w Jeleniej Górze zakończyła się rozprawa przeciwko 9 osobom oskarżonym o kradzież, rozprowadzanie i zakup kradzionych bonów na cukier na sumę 1 mln 438 tys. zł.

Jak wykazał przewód sądowy główna oskarżona Eleonora Poczapka — b. inspektor biura ogólno-organizacyjnego w Urzędzie Miejskim w Jeleniej Górze — korzystając ze swych uprawnień do wydawania bonów na cukier oraz do sporządzania na nie zamówień (składanych w NBP), sporządzała fikcyjną dokumentację. Wskutek tego w ciągu dwóch lat zagarnęła bezprawnie blisko 46,5 tys. bonów na cukier. Na ławie oskarżonych zasiadło także 8 osób, które pomagały jej w rozprowadzaniu bonów lub nabywały je w większych ilościach.

Wyrokiem sądu E. Poczapka skazana została na 8 lat pozbawienia wolności, 100 tys. grzywny oraz całkowitą konfiskatę mienia. Pozostali oskarżeni otrzymali kary pozbawienia wolności od 4 lat do 1 roku i wysokie grzywny. **(PAP)**

Porno na sprzedaż

NIECODZIENNA sprawa wpłynęła do Sądu Rejonowego w Poznaniu. Rzecz dotyczy rozpowszechniania, a konkretnie — sprzedaży **po wcale słonych cenach, rozmaitych zachodnich pism pornograficznych.**

Podczas kolejnej kontroli Rynku Łazarskiego funkcjonariusze MO zatrzymali trzech mieszkańców Poznania: **28-letniego Mirosława Cz., 33-letniego Tadeusza G. oraz 27-letniego Zbigniewa K. (żaden z nich nie ma stałego zajęcia), którzy handlowali kolorowymi wydawnictwami o charakterze pornograficznym.** W mieszkaniach wspomnianych osób znaleziono ponadto kilkadziesiąt egzemplarzy takich samych czasopism.

NASZE prawo karne ściga tego rodzaju działalność. Artykuł 173 par. 1 kk głosi: „Kto rozpowszechnia pismo, druki, fotografie lub inne przedmioty o charakterze pornograficznym podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny".

TU TOTO!

Express Lotek
3 — 5 — 17 — 25 — 38

Mały Lotek

I losowanie:
1 — 7 — 14 — 24 — 30
II losowanie:
5 — 19 — 22 — 25 — 34 —
Końcówka banderoli: 7535.

Duży Lotek płaci

Losowanie I
Za 5 traf. prem. — po 474 701 zł, za 5 traf. zwykł. — po 11 500 zł, za 4 traf. — po 338 zł, za 3 traf. — po 17 zł.
Losowanie II.
Za 5 traf — po ok. 37 000 zł, za 4 traf. — po ok. 863 zł, za 3 traf po 73 zł.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Połczyn-Zdrój" z Rotterdamu.
m/s „Kopalnia Gottwald" z Rotterdamu.
m/s „Bolesławiec" z Turcji.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Kopalnia Wałbrzych" do Danii.

Beletrystyka z „Iskier"

WARSZAWA PAP. Nakładem Wydawnictwa „Iskry" ukazały się kolejne pozycje z zakresu beletrystyki, pióra współczesnych polskich autorów.

Maciej Żenon Bordowicz wydał powieść „Kaskaderka", której bohaterowie uwikłani w skomplikowane sytuacje i trudne problemy związane z pracą przy budowie kopalni miedzi — sprawdzają się w bezpośrednim działaniu, odnajdują siebie w dążeniu do pełni życia, na przekór warunkom, w jakich się znaleźli.

„Kolorowe Lato" Moniki Kotowskiej — to tytuł książki zawierającej dwie współczesne mini-powieści psychologiczne. Ich głównym tematem są przeżycia młodych ludzi szukających prawdziwej miłości.

Bez instrukcji

(Dokończenie ze str. 1)

sięciu postulatów zgłoszonych przez pracowników wszystkich wydziałów, po długich dyskusjach sformułowano i pogrupowano najważniejsze: jedne skierowano do dyrekcji, inne przekazano wojewodzie szczecińskiemu, resztę przedłożono przedstawicielom zjednoczenia i resortu. Oczywiście, sprawa płac była ważna, ważne były mieszkania, ale na równi z nimi traktowano postulat radykalnej poprawy zaopatrzenia materiałowego (przygotowano dla zjednoczenia listę materiałów, których dostawy są niekompletne), postulaty zaopatrzenia w części zamienne, narzędzia, środki transportu wewnętrznego. Oczywista jest bowiem dla każdego zależność między dobrym przygotowaniem produkcji, dobrym zaopatrzeniem a samą pracą i jej efektami.

PODPISANE porozumienie gwarantuje załodze to, o co jej chodziło. Wiadomo — nie od razu, bo już nawet jeśli chodzi o płace trzeba przedrzeć się przez gąszcz tabel, taryfikatorów, grup i dodatków. A pieniądze trzeba podzielić tak, by każdy mógł dokładnie zobaczyć: komu, ile i za co. Należy więc zrobić to rozważnie i sprawiedliwie. Ustalono, że podwyżka nastąpi w dwóch etapach. Obecnie przygotowuje się do wywieszenia na każdym wydziale szczegółowe tabele.

JUŻ TERAZ ustalono jak ma w przyszłości działać komisja mieszkaniowa, kto będzie wchodził w jej skład. Ustala się też zasady dopłat do pokojów sublokatorskich. Myśli się o szczegółowym przeglądzie stanowisk pracy. Sama załoga postulowała, by dokonać go przede wszystkim z myślą o likwidacji stanowisk zbędnych.

Są więc problemy, są też małe, bieżące sprawy. Nie można się w nich pogubić, a do tego dochodzi przecież normalna praca zawodowa, której nikt nie zaniedbuje. Przewodniczący Komisji Robotniczej, (na co dzień kierownik Zakładowego Ośrodka Obliczeniowego) mówi żartobliwie:

— Z BEZSENNOŚCI już się wyleczyłem. I radzę, jeżeli działacze nie mogą spać, to niech tak popracują, jak my teraz.

A dla odprężenia Rada Zakładowa proponuje załodze bilety na „Przeminęło z wiatrem", które rozprowadzają na wydziałach mężowie zaufania. Organizuje też wycieczki w tygodniu i w niedziele zakładowym autokarem na grzybobranie. Koszty pokrywa się z funduszu socjalnego i funduszu Rady Zakładowej.

Do Rady przychodzą też renciści po zapomogi na zakup węgla, zapisują się w dziale socjalnym na zaopatrzenie w ziemniaki. Otrzymują zwrot za bilety kolejowe z funduszu Rady Zakładowej. Wkrótce Rada wspólnie z Komisją Robotniczą zorganizuje dla nich spotkanie, by omówić i wyjaśnić wszystkie ważkie zakładowe problemy.

Chcą też informacji. Tej informacji na bieżąco żadna jest załoga „Selfy".

Jest słoneczny, wrześniowy dzień, godzina dziesiąta rano, przerwa śniadaniowa. Właśnie się radiowęzeł, spieszący do stołówki i bufetu ludzie zatrzymują się w pół kroku. Właśnie odczytywany jest projekt statutu nowych związków zawodowych.

OD 1 września zakład żyje normalnym rytmem. Wreszcie nie brakuje materiałów (w czasie strajku cały czas napływały transporty, nawet, o dziwo, z zakładów, które permanentnie przedtem zalegały z dostawami), jest też niekłamana chęć do pracy, po prostu do zwykłej pracy — bez euforii, zobowiązań, czy jakichś specjalnych programów.

Gdy na jednym z zebrań ktoś rzucił myśl, by opracować harmonogram nadrobienia zaległości, nie podjęto tematu. Ludzie mówią: **— Niech będzie wszystko, co potrzeba do produkcji, a my zrobimy, co do nas należy.** I wiadomo, że do końca listopada odrobi się te 27 mln złotych, których brakuje do planu.

Maria GROCHOWSKA
Marianna TURLIŃSKA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przed meczem z CSRS

BRĄZOWY medal mistrzostw Europy i złoty medal olimpijski zakończyły jeszcze jeden etap w historii czechosłowackiego futbolu — stwierdził trener reprezentacji piłkarskiej CSRS, Josef Venglos. **Był to jeden z najbardziej pomyślnych okresów w naszej piłce nożnej.**

Po krótkim odpoczynku nasi piłkarze rozpoczęli przygotowania do następnej ważnej imprezy — kolejnych mistrzostw świata. Nasze obecne zadanie — to jak najlepsze wyniki w eliminacjach, podczas których reprezentacja powinna zademonstrować wszystkie swoje walory. Droga do osiągnięcia sukcesów w meczach eliminacyjnych wiedzie przez trzy towarzyskie mecze — z Polską w Chorzowie 24 września, 8 października w Pradze z NRD i 15 października z Argentyną w Buenos Aires.

Przed pierwszym z tych meczów Czechosłowacy mają jednak trochę kłopotów — trzej czołowi zawodnicy odczuwają dolegliwości zdrowotne. Bramkarz Hruska, obrońca Ondrus oraz napastnik Janecka są kontuzjowani. Jeden z najskuteczniejszych piłkarzy — Zdenek Nehoda, przechodził ostatnio ostrą anginę i znajduje się obecnie na liście rezerwowych.

AZS WROCŁAW SAMODZIELNYM LIDEREM

PIŁKARKI ręczne I ligi rozegrały w środę piątą kolejkę spotkań. „Przebojem" było spotkanie dwóch chorzowskich zespołów, które w tegorocznych rozgrywkach nie poniosły jeszcze porażki. Po wyrównanej walce mistrz Polski Ruch zaledwie zremisował na własnym boisku z AKS. Strata punktu przez Ruch najbardziej ucieszyła piłkarki AZS Wrocław, które w wyjazdowym meczu w Warszawie nie dały szans beniaminkowi — AZS Warszawa i objęły przodownictwo w tabeli rozgrywek. Z innych wyników niespodzianką jest wysokie, pięciobramkowe zwycięstwo drugiego z debiutantów AZS Gdańsk nad Unią Tarnów.

AZS Gdańsk — Unia Tarnów 21:16 (8:8), AZS Warszawa — AZS Wrocław 9:18 (4:12). Ruch Chorzów — AKS Chorzów 15:15 (8:5), Start Elbląg — Skra Warszawa 14:12 (6:5), Cracovia Kraków — Pogoń Szczecin 16:12 (9:9).

Dziś mecze rewanżowe.

TERMINY SPOTKAŃ PIŁKARSKICH

ZOSTAŁ ustalony termin zaległego meczu I ligi piłkarskiej między Śląskiem Wrocław i Zawiszą Bydgoszcz. Spotkanie to odbędzie się 12 października br. Natomiast zaległy mecz IV rundy Pucharu Polski Motor Lublin — Legia Warszawa zostanie rozegrany 26 bm., a mecz tej samej rundy Błękitni Kielce — Polonia Bytom 17 bm. Nie ustalono jeszcze terminu spotkania pucharowego Stal Rzeszów — Widzew Łódź.

WIELKI MECZ CZTERNASTOLATKA

„TO był mój wielki mecz, ten dzień zapamiętam do końca życia" — stwierdził po spotkaniu Blackpool — Kilmarnock o puchar anglo-szkocki zawodnik drużyny angielskiej, Eamon Collins. Urodzony w Dublinie Eamon Collins grał w tym spotkaniu w drużynie Blackpool przez ostatni kwadrans. Debiut o tyle był istotny, że Collins ma 14 lat i jest najmłodszym piłkarzem, jaki wystąpił kiedykolwiek w oficjalnym meczu angielskiej drużyny klubowej.

TRENER HOKEISTÓW NA TRAWIE ZREZYGNOWAŁ Z PROWADZENIA KADRY

PODCZAS zebrania w Polskim Związku Hokeja na Trawie dokonano oceny olimpijskiego występu męskiej i żeńskiej reprezentacji w tej dyscyplinie sportu. Podkreślano, że zwłaszcza po starcie mężczyzn liczono na uzyskanie lepszych rezultatów. Podczas zebrania trener kadry narodowej mężczyzn Witold Ziaja złożył rezygnację, podobnie jak lekarz ekipy dr Jerzy Smorawiński.

WALENTY ZIĘTARA — GRAJĄCYM COACHEM

WALENTY ZIĘTARA został grającym coachem drugoligowej szwajcarskiej drużyny hokejowej — Duebendorf. Ziętara — to jeden z najlepszych zawodników w historii polskiego hokeja na lodzie. Przez cały czas swej sportowej kariery związany był z Podhalem Nowy Targ. W drużynie tej występował do ubiegłego roku i walnie przyczynił się do zdobycia przez nowotarski klub 11 tytułów mistrza kraju. 32-letni dziś Walenty Ziętara rozegrał w oficjalnych międzypaństwowych meczach reprezentacji Polski 178 spotkań i zdobył 69 bramek.

Porządkowanie

(Dokończenie ze str. 1)

Premier zwrócił uwagę, że do opracowywania obecnej reformy przystępujemy w niezwykle trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej.

Sprawą kluczową przyszłej reformy — stwierdził następnie J. Pińkowski — **jest kwestia samodzielności organizacji gospodarczych. Zwiększając tę samodzielność musimy jednocześnie określić odpowiedzialność tych organizacji za efekty ich pracy. Niezbędne jest zwłaszcza ustalenie odpowiednich związków między efektami pracy przedsiębiorstw a poziomem płac i warunkami socjalnymi załóg.**

Zwiększeniu samodzielności i odpowiedzialności ogniw podstawowych towarzyszyć powinno **umocnienie centralnego planowania i kierowania w sprawach strategicznych.** Niezbędne jest zwłaszcza wypracowanie takich rozwiązań w procesie planowania, które służyłyby podnoszeniu roli planu 5-letniego w kierowaniu rozwojem społeczno-gospodarczym.

Zmiany w systemie funkcjonowania gospodarki narodowej — powiedział premier — powinny ułatwiać rozwiązywanie podstawowych problemów, przed którymi stoi nasza gospodarka. Reforma powinna sprzyjać zwłaszcza przywracaniu równowagi ekonomicznej i wzrostowi dochodu narodowego, szczególnie poprzez bardziej efektywne wykorzystanie potencjału gospodarczego.

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI DRÓG I MOSTÓW

uprzejmie informuje użytkowników dróg, że

od 19.09.80 r. zostanie zmieniona organizacja ruchu na ul. Łukasińskiego polegająca na zmianie podporządkowań ulic.

Ulica Łukasińskiego zostaje podporządkowana do ulicy Czorsztyńskiej i Reduty Ordona.

W związku z powyższym prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności.

3123-K

Dlaczego zachodnioniemiecka hierarchia kościelna nie akceptuje granicy na Odrze i Nysie?

Nad Renem o przebiegu wizyty biskupów RFN w Polsce

KORESPONDENT PAP, Juliusz Solecki, pisze z Bonn:

Środki masowego przekazu w RFN z dużym zainteresowaniem śledziły 5-dniową wizytę w Polsce delegacji Konferencji Episkopatu zachodnioniemieckiego. Po jej zakończeniu niektórzy reprezentanci środków masowego przekazu nie ukrywali jednak rozczarowania, że biskupi nie wykorzystali swojego pobytu w Polsce dla zademonstrowania bardziej jednoznacznego stanowiska wobec polskiej granicy zachodniej, zwłaszcza zaś dla odcięcia się od poglądów niektórych działaczy katolickich w RFN, którzy nadal głoszą tezę o nieprzerwanym prawnym istnieniu Rzeszy Niemieckiej w jej granicach z grudnia 1937 r.

PODKREŚLAJĄC jednoznaczne stanowisko Kościoła ewangelickiego, który od dawna opowiada się za konsekwentną normalizacją stosunków z Polską w oparciu o istniejące realia polityczne i geograficzne w powojennej Europie oraz uznanie linii Odry i Nysy za zachodnią granicę Polski, komentatorzy przypominają m. in. niedawną wypowiedź przewodniczącego Związku Katolików Zachodnioniemieckich i ministra oświaty Bawarii — Hansa Maiera, którego żądanie uwzględniania na mapach i w podręcznikach szkolnych granic Rzeszy z 1937 r. wywołało poruszenie i oburzenie w Polsce. Choć Maier, jak pisze na przykład „Koelner Stadt Anzeiger" nie jest biskupem, lecz najwyższym reprezentantem laickiego ruchu katolickiego w RFN, trudno wyobrazić sobie, aby polska krytyka jego wypowiedzi nie dotarła do uszu biskupów.

Kardynał Hoeffner — pisze ten sam dziennik — ma rację, kiedy twierdzi, że nie można jedynie patrzeć w przeszłość. Ale spojrzenie w przyszłość musi być zaciemnione, jeśli obciążać je będą niejasności i niedomówienia.

PISZĄC o rozczarowaniu polskich gospodarzy, że zachodnioniemieccy biskupi nie powiedzieli ani jednego słowa na temat tego, gdzie — ich zdaniem — przebiega zachodnia granica Polski, monachijski dziennik „Sueddeutsche Zeitung" stwierdza, że zachodnioniemiecki Episkopat zaoszczędził sobie zajęcia jasnego stanowiska, ponieważ nie chciał wystąpić przeciwko CDU/CSU, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej.

Z rynku kawy

KONSUMENCI i eksporterzy kawy zebrali się w Londynie w celu wypracowania nowych porozumień regulujących handel tą używką. **Konieczność sformułowania nowych zasad handlu wyłoniła się w związku z obserwowanym ostatnio spadkiem cen kawy i wzrostem jej nadwyżek rynkowych. We wtorek cena kawy ze styczniowym terminem dostawy spadła do najniższego poziomu od lipca 1978 roku i wynosiła 2600 dolarów za tonę.** (Na początku bieżącego roku — 4000 dol. za tonę).

Podczas dwutygodniowych negocjacji przedstawiciele krajów eksportujących i importujących będą usiłowali uzgodnić nowy system, który wiążąc wielkość produkcji z cenami ustabilizuje rynek kawowy i nie pozwoli na pociągnięcia spekulacyjne. Poprzednie porozumienie tego typu, zawarte w 1976 roku nigdy nie zostało wprowadzone w życie i z czasem zdezaktualizowało się wskutek powszechnej inflacji.

Australijczycy i religia

OKOŁO 2,7 miliona Australijczyków (czyli 20 proc. mieszkańców tego kontynentu) nie wyznaje żadnej religii. Z istniejących tam wyznań religijnych najliczniejszą grupę stanowią anglikanie (27,7 proc.) ogółu mieszkańców oraz katolicy (25,7 proc.). 7,3 proc. ludności to metodyści, 6,6 proc. — prezbiterianie, 1,4 — luteranie i 1,3 proc. — baptyści. 53 tys. mieszkańców Australii zalicza się do mozaistów (odmiana judaizmu).

Proces katów z Majdanka

BONN PAP. Jako kolejny świadek w toczącym się w Duesseldorfie procesie SS-mańskiej załogi z Majdanka wystąpił 17 bm. Stanisław Chwijczak z Wrocławia. Zeznania jego obciążyły zwłaszcza b. unterscharfuehrera SS Heinza Willaina, który, jak stwierdził świadek, należał do „najpotworniejszych ludzi, jakich widział". Oskarżony topił własnoręcznie więźniów w studni, innych — katował do nieprzytomności.

55-letni świadek był już raz przesłuchiwany przez sąd z Duesseldorfu w Polsce. Obecnie rozpoznał na zdjęciach nie tylko oskarżonego Willaina, lecz także byłą dozorczynię w obozie Herminę Ryan-Braunsteiner. — Nigdy nie zapomnę widoku — powiedział Chwijczak — jak przed moimi oczyma nędzna ona licząca prawie 100 m długości kolumnę dzieci do komór gazowych.

Nowy SAAB

TRZYDRZWIOWA wersja samochodu SAAB Turbo 81 ze zmodyfikowanym spoilerem przednim. Opony marki TRX.

Ta nowa oferta szwedzkiego przemysłu motoryzacyjnego jest bardzo atrakcyjna ze względu na zmiany w silniku pozwalające na stosowanie paliwa niskooktanowego.

(CAF - Pressens Bild)

Z Korei Południowej

Przywódca opozycji skazany na śmierć

TOKIO PAP. Trybunał specjalny w Seulu, powołany na mocy przepisów o stanie wyjątkowym, skazał wczoraj przywódcę opozycji i czołowego przeciwnika reżimu południowokoreańskiego Kim Dae Dzung na karę śmierci za **„działalność wywrotową"**.

Kim odrzucił wszystkie oskarżenia i stwierdził przed sądem, że jest niewinny. 23 współoskarżonych zostało skazanych na kary więzienia od 2 do 20 lat za rzekomy udział w spisku antypaństwowym oraz za naruszenie dekretów stanu wyjątkowego.

Kim Dae Dzung minimalnie przegrał wybory prezydenckie w 1971 z Pak Dzon Hyi, który wkrótce potem zmienił konstytucję i rozpoczął rządy terroru. Kim wyjechał do Japonii, jednakże w 1973 r. agenci wywiadu południowokoreańskiego porwali go z hotelu tokijskiego i przewieźli do Seulu. Przez następnych 6 lat przebywał w więzieniu bądź w areszcie domowym. Kiedy w październiku 1979 r. Pak Dzong Hyi został zamordowany Kim Dae Dzung stał się jednym z najpoważniejszych kandydatów na prezydenta. W grudniu ub. roku władzę w Korei Płd. objął gen. Czon Du Hwan. W maju krwawo stłumił on powstanie ludowe, wprowadził stan wyjątkowy i dokonał masowych aresztowań. Jednym z aresztowanych był Kim Dae Dzung.

WYROK trybunału seulskiego spotkał się z natychmiastową reakcją w różnych krajach. Premier Japonii, Suzuki, stwierdził, że sytuacja Kim Dae Dzunga jest poważna i zapowiedział, że Japonia w ciągu kilku dni przekaże władzom Korei Płd. wyrazy zaniepokojenia. Największa japońska partia opozycyjna, Socjalistyczna Partia Japonii, zażądała odwołania ambasadora Korei Płd. z Tokio i zawieszenia japońsko-południowokoreańskiej współpracy gospodarczej. Rada generalna Japońskich Związków Zawodowych (Sohyo) zapowiedziała zorganizowanie w całej Japonii wieców protestacyjnych dziś i w piątek.

Rząd australijski wyraził ubolewanie z powodu wyroku i stwierdził, że może on mieć wpływ na stosunki między Canberrą i Seulem.

Militaria

Nowa broń przeciwlotnicza

MINISTER obrony USA, Harold Brown wydał dyrektywę w sprawie rozpoczęcia prac nad budową nowego systemu broni przeciwlotniczej pod kryptonimem „Patriot". Ta nowa broń typu ziemia-powietrze ma zastąpić obecnie istniejący system przeciwlotniczy „Nike-Herkules" wchodzący w skład ogólnego systemu obrony przeciwlotniczej „Hawk". W pierwszej fazie mają być wybudowane 23 prototypy. Nowa broń weszłaby w uzbrojenie w latach dziewięćdziesiątych. Koszt nowego systemu oceniany jest wstępnie na 4,2 mld dolarów.

Wolna cela dla Zofii Loren

RZYM PAP Jak podał rzymski dziennik „La Repubblica" w więzieniu Adria w mieście Pescarra zarezerwowano specjalną żeńską celę dla aktorki filmowej Zofii Loren, która została skazana na 30 dni pozbawienia wolności z powodu uporczywego niepłacenia podatków.

45-letnia artystka oświadczyła, że woli siedzieć niż płacić i wyraziła gotowość przystąpienia do odbywania kary po zakończeniu zdjęć filmowych we Francji. Prasa włoska wyraza nadzieję, że areszt nie będzie miał cech surowości i że gwiazda będzie mogła codziennie opuszczać miejsce odosobnienia. Podobno aktorka wynajęła już w tym celu willę w Pescarre, by w wolnych chwilach od aresztu spędzać tam czas kary.

Nieuchwytny doktor Mengele

FRANCUSKI tygodnik „L'EXPRESS" zamieścił artykuł, pióra Michela Braudeau, przypominający wojenne i powojenne losy tego zbrodniarza, który jest — jak się okazuje — bardziej nietykalny, niż nieuchwytny...

TEN, którego nazywano „aniołem śmierci", lekarz-siepacz z Oświęcimia **Josef Mengele**, najbardziej poszukiwany zbrodniarz wojenny na świecie obok Martina Bormana, **ma dziś 69 lat.** Nieuchwytny, choć od lat ścigany, wciąż jeszcze żyje na wolności gdzieś w Ameryce Południowej. Nawet jeśli 4 lipca Simon Wiesenthal, znany „łowca nazistów", mówi w Wiedniu: **„Nigdy nie byłem tak bliski aresztowania Mengele"**, to Mengele wciąż się wymyka...

OD DAWNA znane są szczegóły kariery i złowrogiej działalności tego lekarza z dyplomem Wydziału Filozofii, urodzonego w 1911 roku w Günzburgu, w Bawarii, w bogatej rodzinie przemysłowców. W wieku 32 lat kierował „laboratorium studiów i badań rasowych" we Frankfurcie. Powołany do pracy w Oświęcimiu, podjął się zadania dostarczenia materialnych dowodów wykazujących słuszność hitlerowskiej teorii o niższości Żydów. Bezustannie przeprowadzał w tym celu pseudonaukowe eksperymenty na ciężarnych kobietach, dzieciach, a przede wszystkim na bliźniętach. Kiedy przybywały transporty, nieznacznym ruchem trzymanej w ręce trzcinki rozdzielał więźniów na dwie grupy: na lewo, przeznaczonych do natychmiastowej zagłady, na prawo — ci, którzy mogli się jeszcze przydać...

Aby przemienić w aryjski błękit czarne oczy żydowskich dzieci, wstrzykiwał im barwniki, które oślepiały jego ofiary. Aby podwoić liczbę urodzin, pragnął odkryć tajemnicę bliźniactwa. W tym celu przeprowadzał operacje na setkach żywych i umarłych bliźniąt, jak również na ich matkach. Chciał zrozumieć, a ponieważ nic nie rozumiał, liczba ofiar rosła nieprzerwanie. Ocenia się, że jest odpowiedzialny za śmierć 300 tys. Żydów.

W STYCZNIU 1945 r. Mengele opuszcza Oświęcim i bez przeszkód dociera do swego rodzinnego miasta, Günzburga, gdzie żyje sobie dość spokojnie aż do roku 1949. Kiedy z wieloletnim opóźnieniem zaczął go poszukiwać niemiecki wymiar sprawiedliwości, Mengele ucieka do Egiptu, następnie do Grecji, Hiszpanii i osiada wreszcie w Buenos Aires, gdzie pozostaje do 1959 r. najpierw pod pseudonimem Helmut Gregor, a następnie pod własnym nazwiskiem.

W 1960 r. izraelska służa wywiadowcza porywa Eichmanna z Argentyny. W wyświetlanym w telewizji francuskiej dokumentalnym filmie produkcji angielskiej firmy „Granada", były szef tajnych służb Mossadu (tj. wywiadu izraelskiego), Iser Harel, opowiada przed kamerami o tym jak odkrył — za późno — kryjówkę Mengele, kiedy Eichmann został już ujęty i znajdował się pod strażą w samolocie.

Kiedy w tym samym roku RFN zwróciła się do Argentyny, o ekstradycję, były SS-man znajdował się już w Paragwaju, gdzie gen. Alfredo Stroessner (sam będący synem bawarskich emigrantów) udzielił mu schronienia i wziął pod swoją pieczę.

JAKO obywatel paragwajski, mieszkający w Asuncion w ufortyfikowanej willi pełnej „goryli", psów i policjantów, „Jose" Mengele był bezpieczny. Odnalazł nawet wielu ze swych hitlerowskich przyjaciół, nader licznych w tej części kontynentu, jak były SS-man Wilhelm Sassens, który we spomnianym filmie, wchodząc do jakiejś restauracji, mówi o Mengele: **„To jest wielki lekarz, tragiczna figura, wybitny człowiek i mój przyjaciel..."**

Ani Adenauer, ani de Gaulle nie uzyskali od Stroessnera ekstradycji Mengele. Kiedy zlokalizowano go w Hohenau, na północy Paragwaju, Mengele przenosi się do Encarnacion, w południowo-wschodniej części kraju i pozostaje nietykalny. Ze swego ustronia służy rządowi paragwajskiemu fachowym doradztwem we właściwej sobie dziedzinie — **chodzi o eksterminację Indian Guayaki w rejonie Acha.** Według Amnesty International, **Indianie ci stali się przedmiotem prawdziwego ludobójstwa.** Trzeba było czekać aż do sierpnia 1979 r., żeby Stroessner — pragnąc poprawić sobie opinię na świecie, a nade wszystko, rozwinąć wymianę handlową — pozbawił Mengele obywatelstwa paragwajskiego. Nie zdecydował się jednak na jego ekstradycję.

„Był bardzo przystojny — mówi dawna więźniarka Oświęcimia, Margaret Englander, której córkę zabił Mengele. — **Zupełnie jak gwiazdor filmowy. Ale nigdy nikomu nie patrzył w oczy".**

Polonijne firmy w starym kraju

Biznes z sentymentem

PAN Stan Szewczyk z Kanady był pierwszym, albo jednym z pierwszych. Zakrzątnął się koło interesu w połowie 1976 r. i w grudniu miał już koncesję na prowadzenie firmy „Top Mart Co", specjalność konfekcja. Sam rodak częstochowski, wybrał Częstochowę na jej siedzibę. Wydzierżawił lokum, zatrudnił szwaczki, maszyny za ćwierć miliona dolarów sprowadził z zagranicy, no i metodą prób i błędów postarał się znaleźć lukę na naszym rynku, w którą mógłby się wcisnąć.

Znalazł spodnie. — **Nie przewidywaliśmy** — powie mi później p. Jerzy Bednarski, zastępca dyrektora firmy „Top Mart", czyli pana Szewczyka — **że dobrze skrojone i starannie uszyte (a każdy szczegół szyje się na specjalnej maszynie) portki z welwetu i justu będą szły jak woda: piętnaście tysięcy miesięcznie i ani jednej pary w magazynie.**

Z firmą „Top Mart" zetknąłem się w Poznaniu, w czasie tegorocznych Targów Krajowych. Jest to jedno z 60 polonijnych przedsiębiorstw, które na mocy przepisów wydanych w roku 1976 otrzymało zezwolenie na uruchomienie zakładu w Polsce. Na targach było ich sześć. Odwiedzając je pytałem, jak prosperują, jakie mają trudności, jakie perspektywy.

WIEDZIE im się nieźle. Rynek u nas taki, że długo szukać nie trzeba, żeby znaleźć jakąś lukę. Pan Markowski z Wiednia trzy lata temu wszedł z zamkami błyskawicznymi i założył w Krakowie filię swojej firmy „Marold", która dobrze się trzyma pomimo rosnącej konkurencji przemysłu. Pan Stefan Lewandowski ze Szwecji, firma „Haste", podjął się wytwarzania mebelków sosnowych, składanych, „powiew Skandynawii", i oczywiście nie może na bieżąco sprostać zamówieniom. „Amepol" pana George'a W. Jarmoca robi składane wózki dla dzieci, barki i stoliki, zaś „Ameprod" tegoż GWJ — huśtawko-ławy, szafki i elektroniczne dzwonki-pozytywki, ale to jest produkcja tymczasowa, bo potem przyjść mają elektroniczne taksometry jako podstawa istnienia firmy. I wreszcie „International Fragrances Aromatics", czyli po prostu aromaty pana Zenona Soszyńskiego z Casablanki, który swój poznański zakład uruchomił dopiero w kwietniu tego roku i szczerze się cieszy, że trafił na tak obiecujący rynek bez konkurentów. Zainwestował 100 tysięcy dolarów i liczy na to, że zwrócą mu się one w ciągu roku.

Wszyscy zaczynali podobnie. Najpierw szukali miejsca, gdzie mogliby otworzyć zakład. Kierował nimi po trosze sentyment, po trosze zaś względy praktyczne. Pan Lewandowski na przykład zjeździł Polskę wzdłuż i wszerz, zanim we wsi koło Obornik Śląskich znalazł odpowiednie, opuszczone zabudowania (drugi zakład ulokował w Ciechanowskiem). G. W. Jarmoc jedną firmę otworzył we wsi nad Zalewem Zegrzyńskim, drugą w Chludowie koło Poznania. A pan Soszyński od razu wybrał Poznań, bo pochodzi z Wielkopolski.

Władze miejscowe, nie mówiąc już o centralnych, były i są na ogół przychylne. Zresztą — jak powiada pan Bednarski — nie współpracuje się z instytucjami, tylko z ludźmi, którzy je reprezentują. Toteż nawet częste kontrole mają — jeśli tylko jest się optymistą — swoją dobrą stronę, bo nakazują porządek mieć w papierach.

KONTROLE pilnują oczywiście, czy firmy z zagranicznym kapitałem nie naruszają przypadkiem polskich przepisów, z kodeksem pracy włącznie. A przepisy, szczególnie co się tyczy prywatnej inicjatywy, to my mamy że hej! — **Dobra jakość towaru łamie wszystkie ograniczenia** — twierdzi jednak pan Soszyński, który jak widać swoje kupieckie doświadczenie zdobywał nie na polskim rynku, lecz na francuskim. Kontrola bada więc, czy przestrzegany jest przepis, że pracownicy tych firm muszą zarabiać o 50 procent więcej, niż na takich samych stanowiskach w gospodarce uspołecznionej, ale nie interesuje jej zupełnie, w jaki sposób polonus dobiera sobie personel. Kontrola sprawdza, czy limit zatrudnienia — który na przykład dla firmy „Marold" wynosi 180 osób, a 50 dla firmy „Ameprod" — nie został przekroczony, lecz nic jej do tego, jak sobie firma organizuje pracę. Kontrola prywatnie najwyżej się dziwi, że „Maroldowi" wystarczy 9 urzędników i że „Haste" na 80 pracowników zatrudnia w administracji 4 osoby. Tylko „Inter Fragrances", gdzie potrzeba więcej inżynierów, ma za biurkami 11 osób na 55 i psuje proporcje.

CI ZZA BIUREK ciężko pracują na swój kawałek chleba i mają najwięcej powodów do narzekań. Oczywiście, na zaopatrzenie. Prywatne firmy są na prawach zakładów rzemieślniczych, poza wszelkimi rozdzielnikami, mogą więc liczyć najwyżej na to, czego nie weźmie wielki przemysł. „Marold" ma coraz większe trudności z kupnem taśmy do swoich suwaków. „Top Mart" dzieli kłopoty fabryk welwetu, justu i nici. „Haste" miewa przestoje, bo nawet o nikomu nieprzydatne króciaki i obrzynki jest niekiedy niełatwo. „Amepol" dzięki „dwóm zdolnym zaopatrzeniowcom" zdobywa w „Centrostalu" chromowane rurki. Jedynie „Inter Fragrances" nie ma takich problemów: opakowania według zagranicznych projektów wykonują krajowe spółdzielnie, spirytusu może kupić ile dusza zapragnie, no a aromaty ma z importu — wszystko jest na teleks i nie ma sprawy.

PRZY takim zaopatrzeniu import jest konieczny. Pan Lewandowski kupuje w Szwecji wkręty do swoich stołów i krzeseł. Pan Bednarski sprowadza welwet z Nowego Jorku i gotów jest dewizami firmy „Top Mart" wspomóc fabrykę nici w Nowej Soli i welwetu w Łodzi. „Marold" importuje plastik na suwaki. Wszyscy sprowadzają z zagranicy części do importowanych maszyn. Pieniądze na import biorą się z eksportu, więc wszyscy muszą też eksportować. „Remex" za pośrednictwo potrąca 6 procent. Złotówkami właściciele firm mogą dysponować wedle swego uznania. Co zaś się tyczy salda dewizowego, to przepisy ściśle określają, jaka część przypada firmie, a jaka Skarbowi Państwa. I nie są to proporcje dla Skarbu niekorzystne. I to jest właśnie, jak powiada pan Stan Szewczyk, „biznes z sentymentem". Dla obu stron.

Dopóki jest zbyt, są i perspektywy. Kto może — inwestuje. „Top Mart" marzy o rozbudowie i stu tysiącach par spodni na miesiąc. „Haste" w tym roku zrobi 9 tysięcy kompletów mebli, w przyszłym — 25 tysięcy. Pan Lewandowski uważa, że dopóki obowiązuje go przelicznik 30 złotych za dolara, to nie opłaca się rozwijać eksportu. A „Inter Fragrances" chce w ciągu roku 20-krotnie zwiększyć eksport aromatów. **— Jesteśmy Japończykami w tej branży** — powiada pan Soszyński zapewne o sobie i swoich współpracownikach. — **Chciałbym, żeby w przyszłości pracownicy byli również udziałowcami firmy.**

Ale na razie niektórym wystarczy satysfakcja, jaką daje możność sprawdzenia się w działaniu. — **Będąc dyrektorem odpowiadam w pełni za to co robię** — mówi pan Witold Korytkowski, dyrektor „Ameprodu" — **i to jest najważniejszy motyw skłaniający mnie do pracy.** A pan Marek Kuk, dyrektor zakładu aromatów zwierza się: — **Dynamizm nieraz człowieka rozsadza.** Jego zaś szef, pan Soszyński, twierdzi, że tak procentuje właściwie najbardziej opłacalna inwestycja — inwestycja w człowieka i że my tu w Polsce poczyniliśmy ogromne inwestycje, gdyż mamy bardzo dużo zdolnych i wykształconych ludzi, naprawdę bardzo dużo.

T. ZIELINSKI

ZAKŁADY Telewizyjne Unitra-Polkolor, Zakład Kineskopów w Piasecznie (woj. warszawskie) wytwarza kolorowe kineskopy na licencji amerykańskiej, odznaczające się najnowszymi rozwiązaniami technicznymi w tej dziedzinie. Zakłady w Piasecznie uruchomione zostały ponad rok temu. Jest to produkcja skomplikowana i trudna do opanowania przez młodą i startującą dopiero w tej gałęzi przemysłu załogę. W ubiegłym roku wyprodukowano 25 tys. sztuk kolorowych kineskopów — 21-calowych, w bieżącym zaś zakłada się wytworzenie 100 tys. sztuk.

NA ZDJĘCIU: w piaseczyńskim Polkolorze.

(CAF — Henryk Rosiak)

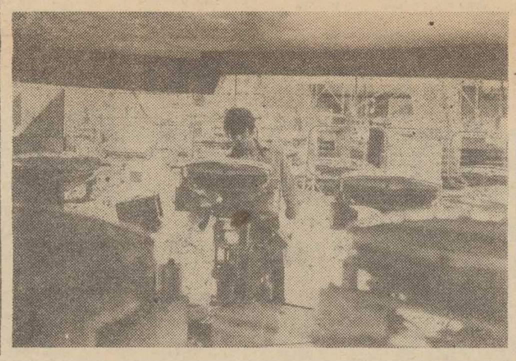

„Borżomi"

W BORŻOMI otwarto nowe sanatorium. W 15-piętrowym budynku o komfortowym wyposażeniu może jednocześnie wypoczywać i przeprowadzać kurację 500 osób. Leczenie prowadzi się na bazie wód mineralnych „Borżomi".

Studium dla maluchów

TRZY LATA trwają zajęcia w gurjewskim instytucie pedagogiki. Najmłodsi uczniowie mają po pięć—sześć lat. Utworzone przez grupę młodych entuzjastów studium śpiewu chóralnego trzymało nazwę „Słoneczko". W chwili obecnej uczęszcza do niego ponad 100 dziewcząt i chłopców.

Muzyczne to i owo

NA PRZEŁOMIE WRZEŚNIA I PAŹDZIERNIKA...

...przybędzie do naszego kraju znany gwiazdor beatu i pop wokalista i instrumentalista **John Mayall.** Niestety, trasa wojażu tego popularnego wykonawcy i tym razem ominie Szczecin.

HISTERIA I...

ŻAŁOSNY koniec miał dla niektórych miłośników muzyki rockowej koncert Eltona Johna. Ów koncert odbywający się w Centralnym Parku w Nowym Jorku spowodował masową histerię, której konsekwencją była wielka bójka. 40 osób z poważnymi obrażeniami ciała znalazło się w szpitalu.

DISCO W „DRUŻBIE"

PO wakacyjnej przerwie w kawiarni „Drużba" wznowiła działalność dyskoteka. Stanowi ona niejako uzupełnienie sasiedniej Małej Sceny Rozrywki. W „Drużbie" można się bawić w rytmie disco w środy, soboty i niedziele od godz. 20.

„LUBIĘ ŚPIEWAĆ"

WIELU szczecinian odwiedzających „Zamkową", „Ryską" i „Kaskadę" zna Janusza Bayera. Często występuje tam w programach variete, śpiewając melodyjne piosenki. Przypomina znane przeboje, popularyzuje twórczość szczecińskich autorów i kompozytorów. Często też bierze udział w imprezach estradowych organizowanych z okazji np. Dni Morza. „Lubię śpiewać. Śpiewanie to moje hobby" — mówi Janusz Bayer, na co dzień ekonomista w Pracowniach Konserwacji Zabytków. Po raz pierwszy zetknął się z estradą i mikrofonem w Pałacu Młodzieży. Pierwszą piosenką wykonaną publicznie były „Dzieci Pireusu". Potem

śpiewał w Klubie Spółdzielców, a od sześciu lat współpracuje ze Szczecińską Agencją Artystyczną. Zdobył II nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich w Jeleniej Górze, dwie nagrody na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Dodajmy też, że Janusz Bayer śpiewał też na Węgrzech, w RFN i NRD. Od listopada występować będzie w „Ryskiej".

Zebrał: (ias)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

ZMIENIĆ NAZWĘ

— WIELE zamieszania w doręczaniu korespondencji powodują w naszym mieście dwie podobne nazwy a mianowicie: wyspa Pucka i ulica Pucka; ta ostatnia znajduje się w Szczecinie-Dąbiu. Mieszkam przy niej i z własnego doświadczenia wiem, że niejednokrotnie przesyłki pocztowe docierają tu z opóźnieniem, gdyż poprzednio adresaci (nie wiem dlaczego) szukani są na wyspie Puckiej.

W związku z tym należałoby zmienić albo nazwę wyspy, albo ulicy. Na pewno usprawniłoby to pracę pocztowej służby doręczycielskiej.

ZBIGNIEW GRABALSKI

USUNĄĆ PRZYCZYNĘ

— MIJA już 8 lat jak mieszkańcy ul. Wojska Polskiego w Policach skazani są na stosunkowo częste przerwy w dostawie energii elektrycznej i to tylko na tej ulicy. Sąsiednie takich kłopotów w ogóle nie mają.

Z powodu kilkugodzinnych przerw m. in. niszczeją artykuły żywnościowe przechowywane w lodówkach, co zainteresowanych naraża na znaczne straty.

Uważam, iż czas najwyższy, aby Zakłady Energetyczne zajęły się tą sprawą.

CZYTELNIK

FILIŻANKA KAWY ZA... 300 ZŁ

— 14 SIERPNIA BR. około godz. 20 wraz z towarzystwem wybrałam się do „Kaskady", a ściślej do mieszczącego się na III piętrze klubu „Pokusa". Gdy skierowaliśmy się w stronę schodów wiodących na górę, drogę zagrodziło nam kilku portierów informując, że najpierw należy wykupić karty wstępu w cenie 300 zł od osoby. Zdziwiło mnie to, bowiem we wspomnianym klubie nie jest prowadzona jakakolwiek działalność rozrywkowa. Wyjaśniono mi, że „Pokusa" jest klubem dla gości lokalu i z tego powodu nabycie karty wstępu jest konieczne.

Rozumiem, że „Kaskada" nastawiona jest na rentowność, tak zresz tą być powinno, ale nie rozumiem dlaczego człowiek pracy mający ochotę na filiżankę kawy w tym lokalu, musi płacić aż... 300 zł. Coś tu nie tak.

STAŁA CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

CO NA TO IZBA RZEMIEŚLNICZA?

— 5 UB. MIESIĄCA w punkcie Zakładów Chemicznego Czyszczenia Odzieży w Policach, ul. Wojska Polskiego 16a, oddałam kożuch do czyszczenia. Ponieważ był on wykonany przez Lubelskie Zakłady Futrzarskie, słynące z dobrej jakości wyrobów, zapytałam przyjmującą go pracownicę, czy w trakcie czyszczenia kożuch się nie zdeformuje. Otrzymałam odpowiedź, że przy tak dobrej skórze na pewno nie. Może się ewentualnie skrócić maksymalnie o 17 proc., ponieważ będzie czyszczony po raz pierwszy. Zgodziłam się na to. Termin wykonania ustalono na 25 sierpnia. Gdy zgłosiłam się po odbiór nie poznałam kożucha. Był w opłakanym stanie: bardzo twardy, odbarwiony i tak skurczony, że w ogóle nie mogłam go na sobie dopiąć (poprzednio był nawet nieco za obszerny). Zareklamowałam. Kierownik punktu nie tylko nie uznał reklamacji, ale zachował się wobec mnie bardzo niegrzecznie. Poprosiłam więc o książkę zażaleń. Nie otrzymałam jej, natomiast ów kierownik „poradził" mi, abym poszła do cechu i tam się „wpisała". Taka „rada" nasunęła refleksję, że musi on być pewny braku możliwości skutecznej interwencji ze strony cechu. Czyżby?...

CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

18 LAT CZEKANIA...

— OD 1962 R. zajmuję mieszkanie w posesji przy al. Wyzwolenia 63/17. Od tego czasu w okresie opadów atmosferycznych kuchnia i łazienka zalewane są wodą. Wszelkie interwencje w OADM nie odnoszą absolutnie żadnego skutku. PZU wprawdzie za każdym razem wypłaca mi odszkodowanie za zniszczone pomieszczenia, ale przecież nie o to chodzi.

Czy 18 lat czekania to za mało?...

LEOKADIA ROZMARYNOWSKA

Odra — szansa nie tylko Szczecina

Nad przymiarką do programu: TRANSPORT

NA XII Plenum KC PZPR z 16 czerwca 1978 r. podjęto uchwałę w sprawie kompleksowego zagospodarowania i wyzyskania Wisły oraz zasobów wodnych kraju. Dokument, nadając priorytet sprawom podstawowym dla naszego życia, czyli zapewnieniu społeczeństwu i gospodarce dostatecznej ilości wody (gospodarce komunalnej, przemysłowi i rolnictwu), i to wody o odpowiedniej klasie i jakości, uwzględnia również wykorzystanie Wisły, Odry i ich dopływów do innych celów, m. in. na potrzeby energetyki, turystyki i rekreacji, a przede wszystkim — transportu.

TRANSPORTOWE zagospodarowanie Odry, naszego największego szlaku przewozowego, pozostawia nadal wiele do życzenia, nie odpowiada ani możliwościom arterii, ani też gospodarczym potrzebom kraju, a szczególnie wysokouprzemysłowionego Śląska.

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego mamy w Polsce 4 615 km żeglownych dróg wodnych, ale tylko 2000 km może mieć znaczenie praktyczne. Tak więc nawigacja odbywa się na całym szlaku Odry wraz z Kanałem Gliwickim, w węzłach wodnych: szczecińskim, gdańskim, elbląskim oraz na niektórych odcinkach Wisły, jej połączeniu z Odrą przez Noteć i Wartę oraz na kanałach: Bydgoskim i Żerańskim. Jeśli odliczyć trasy lokalne, to praktycznie transport towarów odbywa się na 1 300 km, przede wszystkim na Odrze, gdzie średnio przez 290 dni w roku notuje się dostateczne głębokości tranzytowe. Sprawność naszej rzeki ograniczają w zdecydowany sposób warunki jej środkowego odcinka. Przez 9 miesięcy w roku głębokość tej części arterii nie przekracza 130 cm, w okresie posuchy jest jeszcze mniejsza, a zasilanie szlaków z istniejących zbiorników retencyjnych w niewielkim stopniu poprawią sytuację. Tak więc barki Żeglugi na Odrze utykają często na mieliznach, wychodzą ze Śląska i Zespołu Portowego Szczecin—Świnoujście z niepełnymi ładowniami. W tej chwili po Odrze wozi się ponad 13 mln ton towarów, ale tylko niewielkie ilości wędrują po całej trasie. Stan techniczny zabudowy rzeki i jej parametry nie pozwalają, bez przeprowadzenia kompleksowej przebudowy i modernizacji, na wprowadzenie nowoczesnej, wielkotonażowej floty towarowej.

A jednak w przyszłości pływać będą po Odrze śródlądowe kolosy. Zgodnie z programami „Odra" i „Wisła" w roku 2000 naszymi arteriami transportować się będzie 180—190 mln ton towarów, z tego Odrą — ponad 80 mln ton. Aby więc taka masa trafiła do odbiorców, trzeba przygotować drogę wodną i flotę. Biura projektowe nakreśliły już wizję odrzańskich zestawów pchanych; duże pchacze obsługiwać będą po dwie barki, które łącznie zabiorą w drogę 2 600 ton, czyli ponad trzykrotnie więcej niż eksploatowane obecnie. Cała arteria — aż po Cedynię gdzie powstanie ostatni stopień wodny — zostanie skanalizowana, dzięki czemu głębokość tranzytowa wyniesie 2,5 metra, co odpowiada wymaganiom drogi wodnej IV klasy międzynarodowej. Trasę zasilać będą ponadto w wodę liczne zbiorniki retencyjne (łącznie ponad 200), m.in. budowany obecnie w Miętkowie na Bystrzycy i projektowane — w Raciborzu i Nowogardzie Bobrzańskim. Jednocześnie wydłuży się do 300—330 dni okres nawigacyjny.

W PROGRAMIE „Odra" mówi się o wydłużeniu drogi wodnej Odry w kierunku górnośląskiego rejonu węglowego, a więc projektuje budowę zachodniego odcinka Kanału Śląskiego, który pobiegnie z Koźla w rejon Kuźni Raciborskiej, a stamtąd kanałem na wschód, wzdłuż rzeki Rudy — w okolice Rybnika i Żor. Tutaj zachodni odcinek klamry połączy się ze wschodem. Zakończenie budowy zachodniej części kanału jest warunkiem wyzyskania Odry, która będzie miała znacznie większą niż obecnie przepustowość i wyższe parametry. Węgiel, oczywiście, powędruje ze Śląska także Kanałem Gliwickim, który — po modernizacji śluz i pogłębieniu trasy — będzie miał przepustowość rzędu 11—12 mln ton. Do Gliwic kolej dowiezie z kopalni tylko 3 mln ton węgla, resztę przetransportują w rejon Taciszowa górnicze kolejki, służące do przewozu piasku.

Głównymi ładunkami, które wędrować będą całą arterią (średnia odległość przewozu wydłuży się do 400 km, a więc blisko trzykrotnie) staną się: węgiel — około 24 mln ton, w tym 9 na eksport, żwir, piasek (12 mln ton), cement, ruda żelaza, apatyty i fosforyty oraz drobnica przywożona do kraju przez morskie porty ujścia Odry. Aby zapewnić sprawny za- i wyładunek towarów, trzeba będzie zmodernizować istniejące porty i przeładownie zakładowe oraz wybudować nowe bazy, by w 2005 roku ich łączna zdolność przekroczyła 86 mln ton.

Z DOTYCHCZASOWYCH studiów i badań prowadzonych w różnych instytucjach i biurach związanych z Odrą wynika, że w górnej części arterii można zmniejszyć z 23 obecnie na 17 w przyszłości liczbę stopni wodnych, zaś w środkowym jej biegu trzeba wybudować 18—22 nowych. Dopiero wówczas rzeka stanie się drogą wodną o znaczeniu międzynarodowym, co stworzy realną szansę wprzęgnięcia jej w system europejskich dróg wodnych, czyli połączenie z Dunajem.

(awa)

JEDNĄ z największych turystycznych atrakcji Pienin jest spływ Przełomem Dunajca. Każdego roku w kilkugodzinną podróż po Dunajcu wyruszają setki turystów. Atrakcji jest tradycyjnie moc — nie tylko bowiem można podziwiać wspaniałe widoki, ale i wysłuchiwać interesujących góralskich gadek.

NA ZDJĘCIU: uczestnicy kolejnego spływu Przełomem Dunajca na wodnym szlaku.

CAF — Stanisław Momot

Czarna róża

KRZEW róży, wyhodowany przez jednego z najstarszych mieszkańców miasta Idżewan (Armeńska SRR) Onika Zalikjana na razie nie został uwzględniony w żadnym katalogu świata. Kwiaty tej róży są zupełnie czarne. Hodowca poświęcił na uzyskanie tej odmiany 12 lat pracy. W jego kolekcji oprócz oryginalnych róż znajdują się jeszcze nowe odmiany storczyków, tulipanów i gladioli.

W trosce o zdrowie budowlanych

O D ROKU już Budowlany Przemysłowy Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej przy ul. Bol. Śmiałego sprawuje opiekę nad załogami 37 przedsiębiorstw budowlanych (w tym 2 komunalnych), stanowiąc prawdziwe centrum usług medycznych dla pracowników tego resortu w naszym mieście. Działalność zespołu oprócz podstawowych funkcji przychodni zakładowej, obejmuje szeroki zakres prac, także i naukowych. Wszystko to skupia się na jednym problemie — poprawie stanu zdrowia budowlanych.

Jakie choroby przeważają u pacjentów ośrodka? Według informacji dyrektora lek. Mirosława Kozłowskiego są to choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, następnie nieżyty górnych dróg oddechowych i choroby układu ruchu (reumatyczne i parareumatyczne). Trudno powiedzieć, że są to dolegliwości trapiące tylko pracowników budowlanych, jako że mają one zasięg ogólny. Niemniej jednak nieregularne odżywianie się osób zatrudnionych z dala od miejsca zamieszkania, niewłaściwy tryb życia przyczyniają się do ich wzrostu. Poza tym, niezależnie od uciążliwości pracy, budowlani narażeni są na szkodliwe działania wszystkich czynników występujących w przemyśle: zapylenie, hałas, wibracja, środki chemiczne. Zagrożeni są tu w szczególności murarze, tynkarze, posadzkarze, hydraulicy, malarze, betoniarze czy stolarze. Dlatego też schorzenia powstałe z ww. przyczyn wliczane są do chorób zawodowych.

W ostatnim czasie zanotowano tylko pięć przypadków chorób zawodowych, w tym nieżyty górnych dróg oddechowych wywołane zapyleniem oraz uszkodzenia słuchu, w których procent utraty zdrowia nie dopuszczał do wykonywania pracy. Biorąc pod uwagę 20 tysięcy podopiecznych — liczba ta jest naprawdę znikoma.

Dyr. Kozłowski, pracujący w przemysłowej służbie zdrowia od roku 1959 twierdzi, że od lat notuje się spadek chorób zawodowych nie tylko w budownictwie, ale w całym przemyśle woj. szczecińskiego. Przyczyniły się do tego zaostrzone przepisy bhp, ścisła ich kontrola, poprawa warunków pracy, zwłaszcza w ostatnim okresie.

Pomimo pewnych trudności kadrowych brak jeszcze pełnych etatów psychologów, psychiatry a także kardiologa, gastrologa i reumatologa (profilaktyka przebiega zgodnie z założeniami). I tak na zaplanowanych 4 101 badań okresowych w br., w pierwszym półroczu wykonano 2 728. Łącznie ze specjalistycznymi ich liczba wynosi 7 379.

— Wprowadzamy obecnie — mówi dyr. Kozłowski — **eksperymentalne badania wszystkich pracowników przez laryngologa, okulistę i neurologa i chcemy wprowadzić je na stałe jako obowiązujące w budownictwie. Na przeszkodzie temu stoją jeszcze trudności kadrowe.**

Przy specyfice pracy, przebywaniu ludzi na budowach w wielu miejscach, a także poza terenem miasta, przeprowadzanie okresowych badań nastręcza niemałych trudności. Dlatego ważnym przedsięwzięciem są wyjazdy służby medycznej do miejsc pracy. Dzięki temu oszczędza się wiele czasu a jednocześnie przebadani zostają także pracownicy unikający dotychczas gabinetów lekarskich.

Od stycznia przyszłego roku rozpoczną się pełnoprofilowe badania, ze szczególnym uwzględnieniem układu krążenia, 500 czterdziestolatków, tj. osób urodzonych w 1941 roku.

Z myślą o pracownikach z przewlekłymi schorzeniami wyposaża się jeszcze gabinety rehabilitacyjne: inhalacyjne, masażu, wodolecznictwa. Gdyby jeszcze został zbudowany basen obok zakładu, można byłoby mówić o pełnej profilaktyce. Środki finansowe bowiem na wszelakie urządzenia są przyznawane w wystarczającej wysokości.

Niezwykle cennym ułatwieniem jest też własny transport składający się z dwóch karetek przywożących na zabiegi i odwożących pacjentów z ograniczoną możliwością poruszania się. Równie dużym udogodnieniem jest wprowadzenie dwuzmianowej pracy personelu — po raz pierwszy w przemysłowej służbie zdrowia. Głównym bowiem zadaniem ośrodka jest zapewnienie właściwej obsługi wszystkim zgłaszającym się. Nie obywa się to jednak bez pewnych trudności. Są skargi na kolejki przy rejestracji. Nie jest to, jak się sądzi, wyłączna wina personelu. Mimo że pacjenci mogą się zgłaszać w godzinach od 8 do 18, jednak z przyzwyczajenia większość przychodzi rano. A dziennie przyjmuje się tu od 700 do 1000 osób. Jak na razie apele do zakładów pracy o rozwiązanie tej sprawy pozostają bez echa.

Innym problemem jest niezgłaszanie się pacjentów o wyznaczonej porze i zjawianie się przed gabinetem lekarskim w innej niż zapisana godzinie. Doprowadza to, jak również sprawa osób uprzywilejowanych wchodzących bez kolejki, do konfliktów na linii pacjenci — pacjenci i pacjenci — personel. Wówczas mówi się o braku porządku w przychodni.

W najbliższej przyszłości planuje się wprowadzenie dokumentacji pod kątem nowoczesnej techniki obliczeniowej. Zostało to już opracowane przez Instytut Medycyny Pracy w Łodzi. Taka dokumentacja, zawierająca m. in. dane o badaniach profilaktycznych, specjalistycznych, chorobach, będzie dostosowana do sprawozdawczości komputerowej. Inną nowością, po raz pierwszy zastosowaną przez szczeciński ośrodek, będzie tzw. mapa zagrożeń zawodowych, opracowana wspólnie z Oddziałem Chorób Zawodowych PAM. W dokumencie tym, również przystosowanym do nowoczesnej techniki obliczeniowej, wykaże się dane o rodzajach i nasileniu szkodliwych czynników na jakie narażeni są pracownicy wszystkich zakładów przemysłowych w Szczecinie. Od nowego roku przystąpi się już do zbierania danych. Warto nadmienić, że zakład kierowany przez dyr. Kozłowskiego już pełni usługi konsultacyjne dla całego przemysłu w województwie.

W szerokiej działalności ośrodka przewidziane jest wprowadzenie prac badawczo-naukowych w zakresie zagrożeń stanu zdrowia pracowników budownictwa. W br. w organizowanych od 3 lat „dniach klinicznych" lekarzy przemysłu budowlanego, jakie odbędą się tym razem w Kołobrzegu, ośrodek szczeciński też weźmie udział w pracach nad tegorocznym tematem zagrożeń wibracją.

Wspomnijmy jeszcze o szerokiej współpracy z placówkami medycznymi, z PAM-em, dokąd kieruje się trudne do zdiagnozowania przypadki, z Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni i Szczecinie, z Instytutem Medycyny Pracy w Łodzi. Fakt, że dotychczas nie spotkano się z odmową przyjęcia pacjenta kierowanego do którejś z tych placówek świadczy o bardzo dobrej współpracy i zrozumieniu nawzajem swoich potrzeb, współpracy korzystnej przede wszystkim dla najbardziej zainteresowanych — pracowników szczecińskiego budownictwa.

— My, jako administracja zakładu — powiedział na zakończenie naszej rozmowy dyr. Kozłowski — zdajemy sobie sprawę, jak ciężka jest praca ludzi zatrudnionych na budowach, dlatego kładziemy nacisk na jak najbardziej życzliwe i jak najbardziej fachowe pod każdym względem świadczenie dla nich usług.

Elżbieta BRUSKA

DICK FRANCIS

fuks CZY faworyt?

Przełożyła Aniela Tomaszek

Tytuł oryginału: For Kicks

229

— No to w porządku — wyjął igłę, rozmontował strzykawkę i szybko umył ręce.

— Czy wie pan, ile wzięła tabletek?

— To nie były tabletki. Proszek. Co najmniej łyżeczkę. Może więcej.

Miał minę przerażoną. — Taka ilość byłaby gorzka. Poczułaby ją.

— Dżin i Campari... i tak są gorzkie.

— No tak. Wypłuczę jej żołądek. Większość trucizny została już i tak zaabsorbowana, ale jeśli przyjęła aż tyle... to w każdym razie warto spróbować.

Polecił mi napełnić dzbanek letnią wodą, podczas gdy sam starannie umieszczał grubą rurkę w gardle Elinor. Zdziwiło mnie, że przykładał ucho do długiego wystającego końca rurki i wtedy wyjaśnił mi krótko, że kiedy pacjent jest nieprzytomny i nie może przełykać trzeba mieć pewność, że rurka weszła do żołądka, a nie do płuc.

Jeśli słychać oddech, znaczy że jest się w złym miejscu. Założył lejek na koniec rurki, wziął dzbanek i ostrożnie wlewał wodę. Kiedy do rurki wlał już przerażającą, jak mi się zdawało ilość wody, podał mi dzbanek i kazał ustawić miednicę obok siebie. I wtedy, zdjął lejek i skierował koniec rurki w dół, do miednicy. Woda wylała się z powrotem, wraz z całą zawartością żołądka Elinor.

— Aha — zauważył spokojnie — jadła coś przedtem. Chyba ciasto. To dobrze.

Trudno mi było okazać taką samą obojętność.

— Czy nic jej nie będzie? — w moim głosie było napięcie.

Spojrzał na mnie i wyciągnął rurkę.

— Wypiła to niecałą godzinę przed moim przyjściem?

— Tak, chyba około pięćdziesięciu minut przedtem.

— I jadła coś... Nie, nic jej nie będzie. Zdrowa dziewczyna. Zastrzyk, który jej dałem jest skutecznym antidotum. Obudzi się prawdopodobnie za godzinę. Wystarczy jedna noc w szpitalu i trucizna będzie już poza organizmem. Będzie zupełnie zdrowa.

230

Potarłem ręką twarz.

— Duże znaczenie ma tu sprawa czasu — powiedział spokojnie. — Gdyby leżała tak przez wiele godzin... po całej łyżeczce, to może być trzydzieści gramów, albo nawet więcej. — Pokręcił głową. — Na pewno nie przeżyłaby.

Pobrał próbkę zawartości żołądka do analizy, a miednicę przykrył ręcznikiem.

— W jaki sposób przeciął sobie pan głowę? — zapytał nagle.

— W bójce.

— Trzeba to zeszyć. Chce pan, żebym to zrobił?

— Tak. Bardzo dziękuję.

— Zrobię to, jak pannę Tarren zabiorą do szpitala. Dr Pritchard powiedziała, że zadzwoni po karetkę. Powinni tu zaraz być.

— Doktor Pritchard?

— Wykładowczyni, która mnie wezwała. Mam gabinet tuż za rogiem. Zatelefonowała do mnie i powiedziała, że jakiś gwałtowny, zakrwawiony młodzieniec upiera się, że panna Tarren została otruta i żebym lepiej przyszedł i sprawdził. — Uśmiechnął się przelotnie. — Nie powiedział mi pan jeszcze, jak to się stało.

— Och, to taka długa historia — powiedziałem zmęczonym głosem.

— Będzie pan musiał to opowiedzieć policji.

Skinąłem głową. Było za dużo rzeczy, które będę musiał opowiedzieć policji. Nie oczekiwałem na to specjalnie niecierpliwie. Lekarz wyjął pióro i papier i napisał list, który miał towarzyszyć Elinor do szpitala.

Na korytarzu zadźwięczały nagle dziewczęce głosy, tupot nóg, odgłos otwieranych i zamykanych drzwi. Studentki wróciły ze swojego spotkania, zbyt wcześnie z punktu widzenia Elinor, jako że będą teraz świadkami jej wyjazdu do szpitala.

Ciężkie kroki zatrzymały się przed drzwiami pokoju i rozległo się pukanie. Przyszli dwaj mężczyźni w fartuchach, bardzo umiejętnie przenieśli Elinor na nosze, owinęli w koce i wynieśli. Fala miłych głosów za drzwiami podniosła się ze współczuciem i zaciekawieniem.

(cdn.)

Do Mielca na pierwszy mecz

„7" Pogoni rozpoczyna ligową batalię

DOBIEGA końca przerwa wakacyjna w rozgrywkach halowych gier zespołowych. Po piłkarkach ręcznych, które mają już poza sobą dwie kolejki spotkań, w najbliższą sobotę i niedzielę do ligowej batalii przystąpią szczypiorniści. Wśród nich zobaczymy również w akcji przedstawiciela naszego miasta — „siódemkę" Pogoni.

O przygotowaniach do nadchodzącego sezonu i ewentualnych szansach o rozmowę poprosiliśmy trenera drużyny szczecińskiej — Zygmunta Jakubika.

— Okres przygotowań do nadchodzącego sezonu rozpoczęliśmy 1 lipca obozem górskim w schronisku „Samotnia". Tam główny nacisk kładliśmy na elementy ogólnorozwojowe. Cykl ten przebiegał zgodnie z planem i przyniósł zamierzone efekty, czego niestety nie można powiedzieć o następnej fazie przygotowań gdyż obóz taktyczno-techniczny w Gorzowie nie doszedł w ogóle do skutku. Po prostu gospodarz — KS Stilon zaoferował nam beznadziejne warunki treningowe. Tak np. z sali mogliśmy korzystać wcześnie rano lub późno wieczorem, a na wyżywienie musieliśmy dojeżdżać daleko od miejsca zakwaterowania. W takiej sytuacji przenieśliśmy się do Szczecina gdzie kontynuowaliśmy treningi.

Czy w czasie cyklu przygotowań sprawdzaliście formę w meczach z innymi zespołami?

— Tak. Dwukrotnie uczestniczyliśmy w turniejach rozgrywanych w Gorzowie z udziałem I-ligowców Anilany Łódź i Stali Mielec oraz czołowego zespołu II-ligi AZS Gorzów. W pierwszym, będąc nie w pełni przygotowani do sezonu, zajęliśmy III miejsce. W drugim turnieju było już znacznie lepiej, i po dobrej grze uplasowaliśmy się na II miejscu.

Ostatnio rozegraliśmy dwa wyjazdowe mecze w Schwerinie z I-ligowym zespołem Post wygrywając 24:22 i 22:21, a w ubiegły poniedziałek i wtorek podejmowaliśmy AZS Gorzów, który dwukrotnie pokonaliśmy 42:20 i 38:26. No, a teraz czeka na nas walka o punkty.

Kto będzie waszym pierwszym przeciwnikiem?

— Mamy trudnego rywala — Stal Mielec, i to na jego terenie. Mielczanie są bardzo dobrze przygotowani do sezonu. Świadczy o tym choćby nie dawno zakończony turniej w Tarnowie, który wygrali stalowcy pozostawiając w pokonanym polu m. in. Anilanę Łódź i Koronę Kielce. Kolejny nasz przeciwnik też nie będzie słaby. Śląska Wrocław nie trzeba chyba rekomendować. Zresztą obecnie w lidze nie ma słabeuszy. Dlatego też będziemy zadowoleni gdy zakończymy rozgrywki w pierwszej piątce.

W jakim składzie będziecie walczyć?

— W porównaniu do ubiegłego sezonu osłabieni będziemy brakiem Szymańskiego, który zmienił barwy klubowe. Po kontuzjach nie odzyskał jeszcze pełni sił czołowy snajper, Mańkowski. A oto zawodnicy, którzy walczyć będą o punkty: Łakomy, Walkowiak, P. Cieśla, K. Cieśla, Malesza, Antczak, Brzozowski, Mańkowski, Iwaszczuk, Jagiełło, Pawlak, Zubowicz, Kosik, Dochniak, Kopański, Jurewicz, Szymaniak i Wiśniewski.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów na parkietach.

(jk)

„Arena" już gotowa

Czy polscy akrobaci obronią trzecie miejsce w świecie?

W POZNAŃSKIEJ hali „Arena" zakończone zostały ostatnie przygotowania na przyjęcie uczestników IV Mistrzostw Świata i III Mistrzostw Europy w akrobatyce sportowej.

W dniach 18—21 września br. do rywalizacji staną zawodniczki i zawodnicy z 12 krajów Azji, Europy i Ameryki. W pełnych składach wystąpią reprezentację Bułgarii, ZSRR, USA, ChRL i Polski. W poprzednich mistrzostwach świata w Sofii, polskim zawodnikom nie udało się obronić drugiej lokaty w świecie. Nasi reprezentanci musieli uznać wyższość nie tylko zdecydowanych faworytów — ekipy ZSRR lecz także świetnie przygotowanej ekipy Bułgarii. Jak będzie w Poznaniu? Na pytanie to odpowiedź otrzymamy już za kilka dni. Do rywalizacji o 2—3 miejsce w świecie mogą włączyć się także reprezentanci ChRL, którzy debiutują w Mistrzostwach Świata.

III Mistrzostwa Świata w 1978 r. przyniosły Polsce 10 medali w tym dwa złote, jeden srebrny i siedem brązowych. Dwukrotnie udekorowana złotymi medalami została czwórka mężczyzn: Leszek Antonowicz, Sławomir Halada, Bogdan Zając i Wojciech Świecik. Także w Poznaniu nasi reprezentanci należeć będą do ścisłego grona faworytów.

Tour de l'Avenir

OSMY etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir prowadził po górskiej trasie dookoła miejscowości Morzine. Wygrał specjalista samotnych ucieczek, mistrz olimpijski Siergiej Suchoruczenkow (ZSRR). Uzyskał on na trasie długości 109 km czas 3:16.06 i wyprzedził nadal rewelacyjnie spisujących się kolarzy Kolumbii. Lider wyścigu Alfonso Florez zdołał się utrzymać najdłużej za Suchoruczenkowem i na mecie stracił niewiele ponad 2 min., co pozwoliło mu zachować, (a nawet umocnić) pierwszą lokatę. Najlepszy z Polaków okazał się na tym etapie wicemistrz olimpijski Czesław Lang, który uplasował się na 10 pozycji ze stratą do zwycięzcy ponad 4 min.

Od piątku do niedzieli

Turniej koszykówki o puchar PŻM

MKS POGOŃ jest organizatorem turnieju koszykówki mężczyzn o puchar Polskiej Żeglugi Morskiej. Trzydniowy turniej rozpocznie się jutro o godz. 16.30 w hali WDS. Zmagania zainauguruje mecz pomiędzy zespołami szczecińskiej Pogoni i Zastalu Zielona Góra. Natomiast o godz. 18 grać będzie Hutnik Kraków i Spójnia Stargard. W sobotę o godz. 17 spotkają się Hutnik — Zastal, o godz. 18.30 Pogoń — Spójnia. Niedzielne mecze rozgrywane będą w sali SP 6 przy ul. Malczewskiego. O godz. 10 wystąpią koszykarze Spójni i Zastalu, a w ostatnim meczu o godz. 11.30 grać będą drużyny Pogoni i Hutnika.

(mł)

Z OKAZJI ŚWIĘTA MILICJI OBYWATELSKIEJ

Dziś kryterium uliczne

82 KOLARZY z klubów całej Polski oraz z Łotewskiej SRR i DHK Lipsk (NRD) przystąpiło wczoraj do rywalizacji o Puchar Komendanta Wojewódzkiego MO. Jest to tradycyjna impreza odbywająca się w naszym województwie z okazji święta Milicji Obywatelskiej. Wyścig ten przeprowadzony jest po raz czternasty. W tym roku rozegrane zostaną cztery etapy. Pierwszy odbył się właśnie wczoraj. Kolarze musieli pokonać trasę prowadzącą wokół Szczecina o długości ponad 140 km, z tym że start i meta znajdowały się w Szczecinie. Mimo trudnych warunków — w trakcie rozgrywania wyścigu padał deszcz — tempo było dość wysokie a dyktowała je grupa składająca się z kilkudziesięciu zawodników. Najszybszy na finiszu, który znajdował się przed stadionem Arkonii, okazał się A. Krzysztofik (Gwardia Katowice). Tuż za nim linię finiszu przejechali T. Furman (LKS Gryf Ziemia Szczecińska) i U. Ansons (Łotewska SRR).

Dziś o godz. 15 na trasie wokół Wałów Chrobrego odbędzie się II etap. Będzie to kryterium uliczne — dystans 60 km. Dwa następne etapy (III w piątek, IV w sobotę) odbędą się wokół Stargardu ze startem i metą w Stargardzie.

Zlot turystyczny im. S. Kaczmarka

W DNIACH 27—28 bm., już po raz piąty, odbędzie się wojewódzki zlot turystyczny im. Stefana Kaczmarka. Organizowany on jest przez Oddział Miejski PTTK przy współudziale licznych zakładowych kół Towarzystwa. Zgłoszenia przyjmowane są w OM PTTK przy al. Jedności Narodowej 49a.

Impreza przeprowadzona zostanie na trasach pieszych i kolarskich. Na mecie w Będargowie przewiduje się szereg różnych konkursów i zabaw rekreacyjnych. Meta czynna będzie od godz. 11 w niedzielę 28 bm.

Stefan Kaczmarek, którego pamięci poświęcony jest ten zlot był jednym z najaktywniejszych, wielce cenionych działaczy PTTK na Ziemi Szczecińskiej. Był wielkim przyjacielem młodzieży, którą niestrudzenie zapoznawał z pięknem i historia naszego miasta i jego okolic, wychowując liczne grono entuzjastów i działaczy turystycznych.

(jg)

Puchary, puchary...

Widzew ratuje honor polskiego futbolu

MANCHESTER PAP. Bardzo dobrze spisali się piłkarze Widzewa Łódź w pierwszym meczu Pucharu UEFA. W Manchesterze na stadionie Old Traford łodzianie · zremisowali z z Manchester United 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Mancheste ru: McIlroy w 5 min., wyrównał Surlit w 5 min. z rzutu wolnego.

Piłkarze Widzewa osiągnęli remis w meczu z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Przez większą część meczu łodzianie starali się na szybką grę gospodarzy odpowiedzieć równie wysokim tempem gry. Potem, gdy drużyna brytyjska przeszła do zdecydowanego szturmu, polscy piłkarze umiejętnie zwalniali grę.

Łodzianie zostawili po sobie w Manchesterze bardzo dobre wrażenie.

ŚLĄSK — DUNDEE UNITED 0:0

PIŁKARZE mistrza Polski Szombierek Bytom w rozgrywkach Pucharu Europy zadebiutowali meczem w Trabzonie. Spotkanie bytomian z mistrzem Turcji, Trabzonsporem zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:0).

Porażka bytomskiego zespołu, nie zamyka mu drogi do II rundy rozgrywek.

PO MECZU SLAWIA — LEGIA

OBIECUJĄCY START — taka jest jednomyślna opinia bułgarskiej prasy po meczu Slawia — Legia. Opinie sprawozdawców dalekie są jednak od zachwytów nad zwycięzcami. Z niewiadomych przyczyn — pisze „Rabotniczesko Delo" — trzeba było czekać aż 75 minut, by uwierzyć, że Slawia naprawdę może uzyskać sukces w międzynarodowym turnieju. A przecież jest to drużyna o ogromnych możliwościach. Przez długi czas piłkarzom Legii, którzy najwyraźniej grali „na czas" udawało się utrzymać korzystny dla siebie wynik.

Prasa podkreśla, że wynik 3:1 jest dobrym punktem wyjścia do rewanżu w Warszawie.

W Stargardzie

ZNTK najlepsze

NA stadionie miejskim w Stargardzie odbył się finał VII Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. W sportowych zmaganiach wzięli udział reprezentanci 27 zakładów pracy. Pierwsze miejsce w zawodach lekkoatletycznych zajęli pracownicy Stargardzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego wyprzedzając sportowców z Państwowego Ośrodka Maszynowego i FMS Polmo. W przeciąganiu liny najlepsi okazali się reprezentanci PKP Lokomotywowni pokonując SPBO i POM. W kolejnej konkurencji — pięcioboju szefów pierwsze miejsce ex aequo wywalczyły reprezentacje Komendy Miejskiej MO i ORB Lasów Państwowych. Trzecią lokatę zajęło PTHW. Dużo emocji wzbudził turniej piłkarski. W finale rozgrywek spotkały się drużyny Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy PGKiM 2:0. Trzecie miejsce w turnieju zajął zespół PKP Lokomotywowni pokonując POM 7:2.

W końcowej klasyfikacji stargardzkiego RTN zwyciestwo odnieśli pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, gromadząc 581 pkt. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Komendy Miejskiej MO — 552 pkt., a trzecie Zakładu Karnego — 518 pkt. Dalsze lokaty wywalczyli: 4. Stargardzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego — 515 pkt., 5. PKP Lokomotywownia — 427 pkt., 6. ORB Lasów Państwowych — 411 pkt., 7. Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — 379 pkt., 8. Państwowy Ośrodek Maszynowy — 376 pkt., 9. FMS Polmo — 371 pkt., 10. Okręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych — 342 pkt.

W Gryfinie

W niedzielę ostatnie konkurencje

W SOBOTĘ i niedzielę odbędzie się w Gryfinie ostatnia runda I Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. Sportowe zmagania rozpoczną się w sobotę o godz. 16 na stadionie OSiR. Poprzedzi je uroczystość wciągnięcia flagi olimpijskiej i prezentacja zespołów biorących udział w I gryfińskim RTN. Następnie rozegrany zostanie mecz piłki siatkowej o trzecie miejsce pomiędzy reprezentacjami Elektromontażu Zachód i Garnizonu Szczecińskiego. Odbędą się również zawody lekkoatletyczne w 10 indywidualnych konkurencjach. O godz. 17.30 rozpocznie się finał turnieju siatkówki pomiędzy drużynami Dolnej Odry i Komisariatu MO. Niedzielne konkurencje rozpoczna się o godz. 10.45. Wyłonieni zostaną zwycięzcy w biegach sztafetowych, pięcioboju szefów, przeciąganiu liny oraz rozegrane zostaną mecze piłkarskie o miejsca od I do IV. Na zakończenie zawodów ogłoszone zostaną wyniki i odbędzie się dekoracja zwycięzców.

POKRÓTCE

NIEPOWODZENIA TENISISTÓW

NIE wiedzie się polskim tenisistom w rozgrywanych w Belgradzie tenisowych Mistrzostwach Europy. W drugiej rundzie singla mężczyzn Henryk Drzymalski przegrał z Węgrem Szepsiem 6:4, 5:7, 3:6. Marzena Sieradzka natomiast została wyeliminowana przez radziecką tenisistkę Zajcewą (5:7, 2:6). Również nasz debel kobiet Siesicka i Sieradzka odpadł już z mistrzostw. Polki przegrały z radziecką parą Porobina i Fisenko 4:6, 4:6.

I LIGA PIŁKARSKA

Arka Gdynia zremisowała z Bałtykiem Gdynia 0:0.

PUCHAR POLSKI

W ZALEGŁYM meczu IV rundy Pucharu Polski Błękitni Kielce przegrali z Polonią Bytom 0:5 (0:3).

UNIWERSJADA-83 W KANADZIE

MIĘDZYNARODOWA federacja sportu uniwersyteckiego (FISU) podała do wiadomości, że światowe igrzyska studentów — Uniwersjada 1983 r. odbędzie się w Kanadzie. Najlepszych studentów sportowców świata w dniach 27 — czerwca — 6 lipca gościć będzie miasto Edmonton w stanie Alberta.

CZWARTEK, 18 WRZEŚNIA

DZIŚ:
Ireny, Józefa
JUTRO:
Januarego, Konstancji

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, możliwość przelotnych opadów. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1019 hPa (764,3 mm Hg). W ciągu dnia początkowo wzrost, później spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — Sala Prób — „Biorę z Tobą ślub" g. 19; **WSPÓŁCZESNY** — „Fachowcy" g. 19; **MUZYCZNY** — „Zbójecka oberża" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Manhattan" g. 13.15, 15.45 — USA, l. 18; piątek: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — Gdańsk 80 — „Wyrok śmierci" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; piątek: „Zamach stanu" g. 9, 13, 17 — pol., l. 18; „Rocky II" g. 21 — USA, l. 15; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Przygody Calineczki" g. 16 — jap.; „Dzieciactwo" g. 17.30, 19.45 — ang., l. 18 (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Ucieczka na Atenę" g. 9, 11.15, 13.30 — ang., l. 15; „Przeminęło z wiatrem" g. 17, 21 — USA, l. 12 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Piękna i potwór" g. 15 — CSRS, l. 12; „Dziedzictwo" g. 17, 19.30 — ang., l. 18 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Dziwny tygrys" g. 17 — pol.; „Akcja pod Arsenałem" g. 13, 20 — pol., l. 12; „Ucieczka na Atenę" g. 22 — ang., l. 18; piątek: „Dziwny tygrys" g. 10; „Czterej pancerni i pies" g. 11. 13 — pol., cz. III; „Jarzębina czerwoną" g. 15, 17, 19.30 — pol.; „Ucieczka na Atenę" g. 22; **ZAMEK** — „Życie rodzinne" g. 15 — pol., l. 15; **TRANS** — „I ty zostaniesz Indianinem" g. 17.30 — pol.; **MARS** — „Gdzie się podziała 7 kompania" g. 16, 18 — fr., l. „Roman i Magda" g. 20 — pol.; **SZMARAGDOWE** (Zdrojei — „Potop" g. 17 — pol., cz. I i II; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" g. 17.15, 19.30 — ang., l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Ring" g. 18 — węg., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Nie ma nocnych" g. 17 — pol.; „Kochaj albo rzuć" g. 19 — pol.; **BAJKA** (Police) — „Violette i François" g. 17, 19 — fr., l. 18; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) — „Ojciec królowej" g. 19 — pol.; **SYRENKA** (Gaślenica) — „Droga daleka przed nami" g. 18 — pol., l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — „Porwanie „Savoi" g. 18 — pol., l. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Iluminacja" — pol., l. 15; **GRYF** (Gryfino) — „Wendetta" — fr., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Imperium namiętności" — jap., l. 18; „Corleone" — wł., l. 18; **DAR** (Stargard) — „Spotkanie na Atlantyku" — pol., l. 15; **INA** (Stargard) — „Proces pozlakowy" — jap., l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polska sztuka współczesna g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70: Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim: Laureaci Grand Prix Festiwali Polskiego Malarstwa Współczesnego g 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichv — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; „Nasz Szczecin" — dokumenty 35-lecia — g. 11—17; **ZAMEK BWA — X Festiwal** Polskiego Malarstwa Współczesnego — g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR ORAZ RENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Zdroje; GINEKOLOGIA — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—18; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.
APTEKI
WIELKA 17 (dod. odtrutki 1 filen) — tel. 372-75; WOJ. POL. 17 — tel. 352-61; WOJ. POL. 134 — tel. 749-09; STOŁCZYN, N. Odrą 20 — telefon 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19.
KOLEJOWA — tel. 935.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 Program dnia. 15.25 Decyzje 15-latków (k.). 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (k.). 16.30 Czwartek TVD (k.). 17.30 Magazyn bezpieczeństwa ruchu drogowego (k.). 18 Poligon (k.). 18.25 TVM (k.). 18.50 Dobranoc (k.). 19 Sonda (k.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 Film kryminalny „Kto zabił miss Ameryki?". 21.45 Pegaz (k.). 22.35 Sensacje z naszej przeszłości — płaszcz koronacyjny Zygmunta. 22.55 Dziennik (k.).

PROGRAM II

19 Sonda. 19.30 Film TVP „Daleko od szosy". 21.55 Sensacje z naszej przeszłości — płaszcz koronacyjny Zygmunta. 12.15 Dziennik. 17.05 Program dnia. 17.10 KOSMOS 1980 (k.). 17.15 Film pop.naukowy „Płomienne bóstwo". 17.30 Ziemia na równoleżniku. 17.45 Program rozrywkowy — melodie Słonecznego Brzegu. 18 Film dokum. „Synowie słońca". 18.25 Słowiańskie amulety. 18.30 Życie światłem — tajemnica akupunktury. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 NURT — pedagogika. 20.40 NURT — psychologia. 21.10 NURT — matematyka. 21.40 24 godziny (k.). 21.50 Wieczór filmowy.

PIĄTEK
PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.10 Geografia dla kl. VII (k.). 9.05 Dla kl. IV „Zabytki Warszawy" (k.). 11 Wych. obywatelskie dla kl. VII (k.). 12.45 i 13.25 TTR. 13.55 Red. szkolna zapowiada (k.). 15.20 Program dnia. 15.25 NURT — pedagogika. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (k.). 16.30 Dla dzieci „Kółko graniaste" (k.). 16.55 W kręgu rodziny (k.). 17.15 Film TVP „Daleko od szosy" (k.). 18.40 Radzimy rolnikom (k.). 18.50 Dobranoc (k.). 19 TVM (k.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 Teatr TV (k.). 21.40 Studio Gama. 22.50 Dziennik (k.).

PROGRAM II

10 Film TVP „Wojna domowa". 10.40 Klub 6 Kontynentów. 11.40 Dziennik (k.). 16.55 Program dnia. 17 Kino TVD (k.). 17.30 Klub Jazzowy Studia Gama (k.). 18.10 Kino miniatur (k.). 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 Warszawska Jesień — transmisja koncertu inauguracyjnego z sali Filharmonii Narodowej (k.). 21.40 24 godziny (k.). 21.50 Film TV hiszp. „Mieszkańcy łaguny" (k.).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

CZWARTEK

16.10 Zawody. 16.35 Program rozrywkowy. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Program dla młodzieży. 17.45 Program dla wsi. 18.45 Omówienie programu. 18.50 TV dziecięca. 19 „Tysiąc pytań". 19.25 Prognoza pogody. Kronika. 20 Obiektyw. 20.30 Rozmaitości. 21.15 Wieczór z Brechtem. 22.05 Kronika. 22.20 Film TV CSRS „Płomienie". 23.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencją z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Muzyka i aktualności. 17.00 Audycja publicystyczna. 17.30 Radiokurier. 18.00 Audycja publicystyczna. 19.00 Dziennik. 19.15 Panorama polskiej piosenki. 19.40 Z festiwalowych estrad. 20.05 Wieczór w Studiu „Gama". 21.05 Kronika. 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.20 Tu radio kierowców. 22.35 Olsztyn na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Kielc.

PROGRAM II

14.35 Muzyka Schuberta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Frank Sinatra. 16.10 Muzyka polska XX wieku — utwory organowe. 16.40 „Żywoty" — opowiadania. 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 Spotkanie z pisarzem — Michałem Rusinkiem. 17.40 Życiorysy miast polskich. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Laureaci Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.00 Studio „Relaks". 20.20 Musica polonica nova. 21.00 Muzyka L. Spohra. 21.40 Muzyka Georga Philippa Telemanna. 22.00 Promenada. 22.30 Wiersze Briane Jonesa. 22.40 Medium czyli magazyn sztuki słuchowej. 23.10 Muzyka Dinn Lipatti. 23.30 Wiadomości. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14.00 W tonacji Trójki. 15.05 Lato w Filharmonii. 16.00 Wakacje ze swingiem. 16.40 Audycja społeczna — „Nie daruje". 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Ella Fitzgerald śpiewa Duke'a Ellinga tona. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia „Weksel małżeński". 19.50 „Kontakt". 20.50 Mini-mini. 20.45 Ella Fitzgerald śpiewa Cole Portera. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Ella Fitzgerald śpiewa George'a Gershwina. 23.05 W tonacji Trójki. 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.50 Tu studio stereo. 14.45 Peruwiańskie rytmy ludowe (S). 15.05 Pół wieku Teatru PR. 16.05 Nauka i technika. 16.25 J. rosyjski. 16.40 PAW. 17.00 Opera i balet w wersji stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Prawdy i legendy. 19.00 Padalemne bogactwa — glin. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne. 20.10 Laureaci chopinowscy na płytach (S). 21.10 Utwory Spiska pod batutą Fitelberga (S). 21.45 Charles Ives — II kwartet smyczkowy (S). 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat. 22.35 Pomnikowe legendy — Fr. Chopin. 22.50 Heindrich Schütz — Małe koncerty kościelne.

Komunikat UM

W ZWIĄZKU z decyzją Wydziału Komunikacji UM dopuszczony został przejazd samochodów w poprzek torowiska ul. Jana z Kolna (trasa tramwajowa linii nr 6). O braku takiego przejazdu i wynikającej stąd niedogodności pisaliśmy na łamach „Kuriera". W wyniku tej zmiany na niżej wymienionych ulicach ustawione zostały następujące znaki drogowe:
„nakaz jazdy prosto lub w prawo" — na ul. Kapitańskiej przed ul. Jana z Kolna, **„nakaz jazdy prosto lub w lewo"** — na ul. Jana z Kolna przed ul. Komandorską, **„uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu"**, **„uwaga tramwaj"** i **„nakaz jazdy prosto lub w prawo"** — na ul. Komandorskiej przed ul. Jana z Kolna. Wprowadzenie tego oznakowania pozwala kierowcom samochodów wyjeżdżających z ul. Kapitańskiej i Komandorskiej na ul. Jana z Kolna na wykonanie manewru w lewo w kierunku ul. Ładv.

NAUKA

MGR — matematyka, fizyka 465-41.

PRACA

POTRZEBNA opiekunka na 5 godz. dziennie do starszej niedołężnej pani, dzwonić 22-00-19 po godz. 16.
POTRZEBNA dochodząca zaraz opiekunka do małego dziecka, ul. Marcina 35/5.
ZATRUDNIĘ kierowcę, rencistę na 0,5 etatu, tel. 22-54-70.

RÓŻNE

ANTENY instaluję — Michał Kiziewicz 445-38.
ANTENY instaluję — Ryszard Dziwulski 222-434.
TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński 22-66-81.
TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski, tel. 22-71-46.
TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz 381-51.
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32.
POGOTOWIE Telewizyjne WPHW, Szczecin, ul. Wielka 25 czynne w godz. 8—17 w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy.
CYKLINOWANIE, tel. 22-05-86 „Społem".
CYKLINOWANIE — Wojciech Zakrocki 352-45.
CYKLINUJEMY bezpyłowo, tel. 22-88-70 „Społem".
MALOWANIE — tapetowanie 808-25 Waldemar Misztal.
TAPETOWANIE, malowanie, tel. 82-04-46 Kazimierz Rogoziński.
NAPRAWA lodówek, sprężarkowych, tel. 233-501 Edward Skoczek.
NAPRAWA lodówek, froterek, odkurzaczy itp., tel. 713-40 Zbigniew Popławski.
TRANSPORT, meble, przeprowadzki — Henryk Kozłowski 765-58.
KODAK color — filmy wywołuję, mgr inż. Łukasz Borowiecki telefon 785-70.
ZESPÓŁ muzyczny 368-50 — Ryszard Nowak.
ELEKTRONIKA pojazdowa, Krzekowo, ul. Szeroka 49 — Stanisław Pietrzak.
ZMOTORYZOWANI! Wyważanie ogumienia, wyważanie kół, wymiana klocków hamulcowych szeroki asortyment opon, Zielonogórska 5, Leszek Bujko.

MATRYMONIALNE

USŁUGI matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. Bal samotnych. „Junona", Przemyśl, skrytka 148.

KUPNO

BRYLANT, szmaragd szafir, stary obraz, stare przedmioty — zdecydowanie, adres: Jerzy Pawlikowski. Poste Restante, 00-001 Warszawa 1.
ŁÓŻECZKO piętrowe tel. 22-51-76.

SPRZEDAŻ

WARTBURGA 312 Combi z silnikiem 1000, tanio, tel. 468-18, po 16.
PŁASZCZE — skórzane damskie 347-44.

LOKALE

ZAMIENIĘ M-3, osiedle Zawadzkiego na 3 lub 4 pokoje, tel. 79-31-32 po 17.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej zapraszają na publiczną dyskusję nad rozprawą doktorską **mgra Zdzisława WŁODARSKIEGO** pt. „PRÓBA ILOŚCIOWEJ OCENY ZDOLNOŚCI ISKRZENIA MATERIAŁÓW METALICZNYCH". **Promotor: prof. zw. mgr inż. Stanisław Prowans (Politechnika Szczecińska).** Dyskusja odbędzie się 30 września 1980 r. o godz. 10.15 w sali 122 gmachu Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów przy al. Piastów 19. Z pracą doktorską zapoznać się można w czytelni Instytutu Budowy Maszyn Politechniki Szczecińskiej, al. Piastów 19, pok. 204.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15.09.1980 r. zmarł nasz kochany Mąż, Tatuś, Dziadek
Śp.

Henryk Piguła

Pogrzeb odbędzie się 19.09.80 r. o godz. 11 z kaplicy Cmentarza Centralnego

pogrążeni w smutku

ŻONA I RODZINA.

W pierwszą rocznicę śmierci naszego najukochańszego Męża, Tatusia i Dziadka

śp.

Teodora Maruszczaka

odbędzie się 21.09.1980 r. msza św. w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 12
o czym zawiadamia

RODZINA.

14 września 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną

Józef Jarosz

nasz długoletni pracownik, wyróżniony odznaką Zasłużony dla NPBP.
Rodzinie Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia
składają:
dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa, i pracownicy NPBP.

Aleksandrowi Kupskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
kierownictwo i pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Szczecinie.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy na:

WIECZOROWE KURSY

- roczne Studium Ekonomiczne
- roczne Studium Handlu Zagranicznego
- roczne Studium Ekonomiki Transportu Samochodowego
- Studium Dokształcania i Doskonalenia Mistrzów (przygotowujące do egzaminu na tytuł mistrza dyplomowanego)
- Doskonalenia Służb Pracowniczych
- Doskonalenia Organizacji i Normowania Pracy
- Ubezpieczeń Społecznych (renty i emerytury oraz zasiłki)
- Ubezpieczeń Gospodarczych
- Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Materiałowej i Magazynowej
- Prawo Pracy w działalności przedsiębiorstwa (dla służb ekonomicznych)
- inne kursy ekonomiczne.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat PTE al. Piastów 6, pok. 21, tel. 428-97 w godz. 8.30—16.00 w terminie do 11 października br.

Zgłoszenia pisemne z przedsiębiorstw i instytucji prosimy kierować pod adres:

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
70-953 Szczecin — skr. poczt. 67.

3109-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". **WYDAWCA:** Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Szczecinie. **REDAKCJA:** pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt 70-952 Redaguje kolegium. **TELEFONY** centrala 430-21, sekretariat red naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21, red. poranna (od godz. 8) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. **OGŁOSZENIA** przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. **INFORMACJI** o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

U-6

Poznajmy najlepszych

AŻ wierzyć się nie chce, a jednak współzawodnictwo „Cały Szczecin w kwiatach" toczy się od 1972 roku. Obecnie więc obchodzić będziemy dziewiąty uroczysty finał tej pięknej imprezy. Rywalizacja w tym roku dobiegła końca, poznajmy zatem laureatów.

W GRUPIE placówek służby zdrowia na I miejscu sklasyfikowano Wojewódzki Szpital Ftyzjo-Pulmonologiczny w Zdunowie oraz Zarząd Zdrowia i Spraw Socjalnych KW MO przy ul. Jagiellońskiej. Obie te placówki mają zieleń piękną, bardzo zadbaną i dobraną z wielkim znawstwem. II miejsca jury postanowiło nie przyznawać. Na III miejscu znalazł się Specjalistyczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc przy ul. Janosika.

Spośród zgłoszonych placówek oświatowo-wychowawczych na najlepszych pozycjach są żłobki: Miejski nr 2 „Słoneczko" (I miejsce), Miejski nr 3 i nr 7 „Muszelka" (ex aequo II miejsca), a także Żłobek Miejski nr 10 i nr 14 (ex aequo III miejsca). W grupie przedszkoli najwyższe laury przypadły w udziale: przedszkolu Stoczni Szczecińskiej nr 2 (I miejsce), przedszkolu WPKM (II miejsce) i Przedszkolu Miejskiemu nr 44 (III miejsce).

KLASYFIKACJA w grupie szkół podstawowych wygląda następująco: I miejsce SP nr 30, II miejsca ex aequo SP nr 9 i SP nr 10, a III miejsce dla SP nr 13. Ze szkół ponadpodstawowych najwyższe uznanie jurorów zdobyła Wyższa Szkoła Morska, na II miejscu jest Internat Zespołu Szkół Samochodowych, a na dwóch miejscach III znajdują się: Liceum Ogólnokształcące nr V i Technikum Mechaniczno-Energetyczne.

Lustratorzy ocenili również komunalne osiedla mieszkaniowe. I miejsce zdobyło OADM nr 4 za osiedle przy ul. Heleny 1—16, II miejsce OADM nr 14 za os. Budziszyńska, III miejsce OADM nr 6 za osiedle przy ul. Bazarowej oraz OADM nr 4 za osiedle przy ul. Boguchwały 4—9 i Orzeszkowej 21—26 oraz Asnyka 14—19. Wśród nowo założonych ogrodów przy komunalnych osiedlach I miejsce przypadło w udziale OADM nr 3 za zieleń przy ul. Lubeckiej 1—14, II — OADM nr 4 za urządzenie terenów przy ul. Naruszewicza 17—19, Heleny 16—24 i Krasińskiego 13—19 oraz OADM nr 6 za teren przy ul. Wąskiej 1—3 i Wielkopolskiej 43. Wśród małych komunalnych ogrodów przy budynkach najwyższe uznanie lustratorów zdobyły: OADM nr 4, OADM nr 5, OADM nr 8, OADM nr 9, OADM nr 10.

Najpiękniejszym natomiast osiedlem spółdzielczym w tym roku jest teren u zbiegu ulic Unisławy — Wyzwolenia należący do SM „Śródmieście", na II miejscu znajduje się osiedle Skarpa I i Skarpa II przy al. Wyzwolenia administrowane przez tę samą spółdzielnię, a na III miejscu — osiedle Wzgórze Hetmańskie należące do SM „Kolejarz".

W dużych zakładach pracy, podobnie jak w latach ubiegłych, bezkonkurencyjna okazała się Fabryka Przewodów Elektrycznych „EMA ZAŁOM", II miejsca w tej kategorii nie przyznano, a na III są również nasi starzy znajomi: FMS „POLMO" oraz Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord".

Z zakładów usługowych natomiast najwyższe laury przypadły w udziale: Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania i Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Eksploatacji Urządzeń Komunalnych, II miejsce Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Cieplnej, a III — Rejonowemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji.

W kategorii balkonów największe uznanie jurorów mają: S. Gawryjałek, H. Dąbrowski, A. Zawadzki. W grupie ogrodów przydomowych: Jan Winter, Henryka Miedzińska i Zofia Lipińska.

Najładniejszy wystrój zieleny z placówek gastronomicznych posiada restauracja „Ryska" i kawiarnia „Uśmiech". W grupie zaś obejść gospodarskich na terenie sołectw przodują: Zenon Drzazga z Krzekowa, Izabela Drzewiecka z Klęskowa, Jerzy Stołowicz z Osowa oraz Maria Wszoła z Glinek.

UROCZYSTY finisz konkursu „Cały Szczecin w kwiatach" planowany jest na październik br. Jak zwykle najlepszym zostaną wręczone nagrody pieniężne, statuetki, ordery „Miłośnik Kwiatów", a także dyplomy i wyróżnienia. O dokładnym terminie imprezy poinformujemy jeszcze wszystkich uczestników współzawodnictwa.

(wys)

CAŁY SZCZECIN W KWIATACH 80

W UBIEGŁYM tygodniu w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Czarnieckiego odbyła się wystawa płodów i przetworów owocowo-warzywnych pod hasłem „Witaminka". Wśród eksponatów, pochodzących z uczniowskich działek i ogródków, znalazły się tak dorodne okazy, jak demonstrowane przez uczniów VI LO — Monikę Lipczyńską, Katarzynę Stodolną i Piotra Słowikowskiego — okazy: kabaczki o wadze 7,82 kg i ponad dwukilowa kalarepa.

Nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów obowiązujące w Szczecinie od dziś: ziemniaki kg 5 zł, arbuz 12 zł, gruszki odm. „Faworytka" i „Bonkreta" 12 i 24 zł, gruszki odm. pozostałych 10 i 18 zł, jabłka I gr. cenowej 12 i 24 zł, II grupy cenowej 8 i 16 zł, III grupy cenowej 8 zł, jabłka odm. „Antonówka" 10 zł, śliwki węgierki 9 i 16 zł, śliwki wielkoowocowe 12 i 22 zł, śliwki średnioowocowe 8 i 11,50 zł, śliwki drobnoowocowe — 8 zł, winogrona wielkoowocowe 30 zł, z importu 35 zł, winogrona drobnoowocowe 25 zł, z importu 30 zł, botwina pęczek 3 zł, buraki obcinane kg 6 zł, cebula obcinana 12 i 19 zł, cebula ze szczypiorem pęczek 3 zł, chrzan ogrodowy kg 35 zł, fasola szparagowa 14 i 20 zł, kalafiory szt. 7, 10, 14 zł, kapusta biała kg 6 zł, kapusta czerwona i włoska 10 zł, marchew obcinana 4 i 7 zł, marchew z nacią pęczek 3 zł, nać pietruszki i kopru 3,50 zł, ogórki kwaszeniaki 7 i 14 zł, ogórki sałatowe 4 i 8 zł, ogórki konserwowe 16 zł, papryka czerwona 22 zł, papryka zielona i żółta 20 zł, pietruszka z nacią 8 zł, pietruszka obcinana 18 zł, pomidory 22 i 38 zł, z importu 25 zł, pory — 17 zł, czosnek 90 zł, rzodkiewka pęczek (15 szt.) 5 zł, sałata gł. 4, 5 i 7 zł, seler obcinany kg 19 zł, seler z nacią 12 zł, włoszczyzna pęczek 9 zł, ogórki kwaszone kg 26 zł, grzyby kurki 60 zł, pieczarki 65 i 80 zł. Ceny dotyczą produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych. Kwiaty cięte: alstromeria gał. 30 i 50 zł, anthurium andreanum gał. 50, 90, 130 i 150 zł, gerbery szt. 8, 15 i 20 zł, goździki spod osłon 4, 8 i 11 zł, gladiole 5 i 9 zł, róże spod osłon 9, 15 i 22 zł, róże gruntowe 2, 5 i 8 zł, strelicja 250 i 350 zł, złocienie (chryzantemy) 7, 12 i 20 zł, asparagus plumosus gał. 3, 5 i 6 zł, asparagus sprengeri 2, 4 i 5 zł.

Kurs sióstr PCK

W PAŹDZIERNIKU br. ZW PCK organizuje w Szczecinie 2-miesięczny kurs sióstr pogotowia PCK, którego ukończenie zapewnia etatową pracę w jednym z punktów opieki nad samotnymi chorymi.

Zgłoszenia kierować należy do ZW PCK, al. Wojska Polskiego 63, pok. 16, tel. 46-553. Tam też zasięgnąć można informacji o kursie, warunkach pracy i płacy.

Odwołanie koncertów estradowych

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna zawiadamia, że z niezależnych od niej przyczyn technicznoorganizacyjnych koncerty pt. „Bardzo przyjemny wieczór" zapowiedziane na 19—22 bm. nie odbędą się. SAA serdecznie przeprasza szczecińskich amatorów muzyki rozrywkowej i informuje, że zwrot pieniędzy za bilety odbywa się od dziś.

Notatnik szczeciński

◆ KLUB Naukowy przy Stowarzyszeniu PAX zaprasza na spotkanie dyskusyjne z inż. Józefem Nowakiem, który przedstawi zagadnienie „Oczekiwania społeczne a rola nauki na tle aktualnej sytuacji w kraju". Spotkanie odbędzie się 19 bm. o godz. 18 w klubie przy ul. Mariackiej 6/8. Wstęp wolny.

◆ W SOBOTĘ 20 bm. o godz. 16 na parkingu u zbiegu ul. Santockiej z ul. Witkiewicza odbędzie się giełda wózków i używanego sprzętu dziecięcego zorganizowana przez Szczecińską Spółdzielnię Mieszkaniową.

◆ DYREKCJA Teatru Muzycznego informuje, że 24 bm. wystąpi gościnnie w roli Stefana w „Strasznym Dworze" St. Moniuszki znakomity tenor Teatru Wielkiego w Warszawie Kazimierz Pustelak.

Zgubiono-znaleziono

6 BM. przybłąkała się duża suka koloru czarno-beżowego, z białymi łapkami. Wiadomość tel. grzecznościowy 23-05-26 po godzinie 16.

Idziemy do Filharmonii

Inauguracja sezonu

W PIĄTEK 19 bm. o godz. 19.30 i w sobotę o godz. 18.00 odbędzie się inauguracja sezonu artystycznego 1980/81 w Filharmonii Szczecińskiej. Wykonawcami koncertów będą Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Stefana Marczyka oraz solistka-skrzypaczka Kaja Danczowska. W programie: Toccata i fuga d-moll Bacha-Stokowskiego, Koncert skrzypcowy d-moll H. Wieniawskiego oraz Symfonia „Eroica" L. van Beethovena.

Sprzedaż biletów w kasie PFS przy pl. Dzierżyńskiego 1 w godz. od 14 do 17 oraz w dniach koncertów od g. 16.30. Zamówienia telefoniczne w godzinach otwarcia kasy pod nr 22-12-52.

PROSZĘ O GŁOS

Niby drobiazg...

ZANIM całkiem nie uporządkujemy sytuacji na rynku mięsnym mam dwie — niezbyt chyba wygórowane — propozycje. Pierwsza dotyczy cennika. Dlaczego zarówno po wprowadzeniu tzw. komercji, jak i obecnie, nie wywiesza się w sklepach rzeźniczych aktualnie obowiązujących cenników? Wiszą tylko wykazy „Dziś w sprzedaży", bez żadnych informacji cenowych. Z jakich względów stosuje się takie podejrzane praktyki?

Druga sprawa dotyczy porcjowania mięsa w tejże komercji. Jako człowiek samotny chciałbym kupić sobie np. 1—2 kotlety schabowe a muszę — jeśli się trafi — brać kawał mięsa, dobry dla 2—3-osobowej rodziny. Gdzie tu sens? Pisaliście o tej sprawie kilkakrotnie, ale okazuje się, że nikt tych głosów nie brał pod uwagę. Czy nadal też ma tak być?

STANISŁAW ORZECHOWSKI
Szczecin, ul. Kaz. Królewicza

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 18 na stacji PKP Szczecin-Niebuszewo podczas rozładunku wagonów, obsługujący szlaplarkę pracownik fabryki „Polmo" Andrzej W. w bliżej nieznanych okolicznościach spadł z maszyny i został przez nią przygnieciony. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy uraz kręgosłupa i złamanie obu nóg, skierował ciężko rannego do dyżurnego szpitala.

NA STADIONIE „Ankonii" upadł podczas gry w piłkę i złamał sobie rękę 25-letni Mieczysław Dz. Pechowego piłkarza odwieziono do szpitala.

27-LETNI Marek Z., mieszkaniec ul. Wyspiańskiego uległ wczoraj wieczorem poparzeniu I st. rąk i tułowia. Przebywa na kuracji w szpitalu przy ul. Piotra Skargi.

NA PODWÓRZU domu przy ul. Rewolucji Październikowej 7 został w nieznanych okolicznościach dotkliwie poraniony szkłem w szyję pijany mężczyzna, Józef S. Lekarz pogotowia skierował rannego do szpitala.

W STARGARDZIE na ul. Szczecińskiej doszło do zderzenia „malucha" SZE 9277 którego kierowca usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu, z motorowerem „Jawa". Kierowca motoroweru Florian Z. i jego pasażerka doznali obrażeń.

(ap)

Milicja drogowa prosi świadków

30 SIERPNIA o godz. 13.30 na ul. Andrzeja Struga (Dąbie) koło budynku Straży Pożarnej kierowca motoroweru „Jawa" nr rej. MP 2268 Stanisław P. wywrócił się na jadący obok autokar zakładowy nr rej. SZA 638-B. Stanisław P. doznał obrażeń. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 25 pok. 1 tel. 307-342 lub 307-345 w godz. 8—16. Pod ten sam adres (pok. 13, tel. 307-348) proszeni są też świadkowie wypadku z 6 września. Około godz. 19 na skrzyżowaniu ulic Jedności Narodowej i Wielkopolskiej duży „Fiat" koloru czerwonego zderzył się z motorowerem m-ki „Jawa", którego kierowca Jerzy Sz. doznał obrażeń.

Pijaństwo — plaga społeczna

Nie tylko o melinach

JAK już kilkakrotnie informowaliśmy, w końcu ub. tygodnia na terenie całego województwa szczecińskiego funkcjonariusze MO prowadzili wzmożone działania obliczone na ujawnienie i kontrolę melin pijackich. 12 bm. skontrolowano 286 takich melin na terenie województwa, w tym 97 w samym Szczecinie. Wykryto 72 meliny pijackie, a właścicielom 29 spośród nich udowodniono ponadto prowadzenie nielegalnego handlu alkoholem np. przy ul. ul. Ściegiennego 56, Małkowskiego 8, Ziemowita 2, Marcina 13, Łokietka 4.

PODDANO również kontroli działalność personelu placówek gastronomicznych. Także i tutaj stwierdzono szereg niepraw idłowości wynikających z nieprzestrzegania przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. W nocy z 13 na 14 bm. w Szczecinie funkcjonariusze MO aż 270 razy interweniowali w sprawach, których przyczyną było nadmierne raczenie się alkoholem. Następnej nocy konieczne ch było 109 interwencji.

W szczecińskiej Izbie Wytrzeźwień od czasu zniesienia zakazu sprzedaży alkoholu każdej nocy (przeważnie już we wczesnych godzinach wieczornych) notowano komplet gości. W dniach 12—15 bm. na drogach naszego województwa zatrzymano 61 pijanych kierowców. 6 z nich stanęło już przed kolegiami ds. wykroczeń, oprócz grzywien ukarano ich odebraniem prawa jazdy na okres od 6 do 12 miesięcy. Kolegia rozpatrzyły też w trybie przyspieszonym 18 spraw o zakłócanie w stanie nietrzeźwym porządku publicznego. Przeciwko pokątnym handlarzom toczy się postępowanie karne, niektóre z tych osób staną przed sądem pod zarzutem spekulacji alkoholem i na mocy par. 222 kk w powiązaniu z art. 25 ustawy antyalkoholowej grozi im kara pozbawienia wolności do lat 3, grzywna oraz przepadek zakwestionowanego mienia.

ALKOHOLIZM stał się obecnie jedną z największych i najgroźniejszych plag społecznych. Walka przeciwko niej nie może tylko sprowadzać się do usuwania objawów tego zjawiska. Nie mniejszą uwagę poświęcać trzeba wykrywaniu i likwidowaniu przyczyn, które sprzyjają rozwojowi alkoholizmu.

Obecnie przeciętny mieszkaniec naszego województwa (czyli łącznie z niemowlętami i młodzieżą szkolną) wydaje w ciągu roku na produkty alkoholowe ponad 40 proc. kwoty, którą poświęca w tym okresie na zakup żywności, a w niektórych rodzinach wydatki na wódkę przekraczają 75 proc. ogólnej sumy dochodów (tak przynajmniej wynika z najnowszych badań przeprowadzonych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny).

Nie trzeba nikogo przekonywać, że walka z alkoholizmem stała się nadzwyczaj pilnym problemem. Oprócz konieczności jak najszybszego rozwiązania spraw melin (czyli ich całkowitej likwidacji) niezbędne jest podjęcie dobrze i mądrze zorganizowanego systemu działań, obligujących nie tylko MO, która opierając się na współpracy z całym społeczeństwem mogłaby doprowadzić do autentycznego uzdrowienia sytuacji. Potrzebny jest rzeczywisty rozwój specjalistycznego lecznictwa, propagowanie właściwej, (a nie uzyskującej odwrotne do zamierzonych skutków) oświaty antyalkoholowej, odpowiednia opieka nad najbardziej zagrożonymi grupami społecznymi — zwłaszcza młodzieżą.

Alkohol to przyczyna ogromnych strat społecznych i materialnych — dramaty i konflikty rodzinne, utrata zdrowia, złamane kariery, wypadki, opóźnienia w pracy. To, co miało miejsce w naszym mieście w dniach, kiedy po kilkutygodniowej przerwie przywrócono sprzedaż alkoholu, pozwala określić sytuację jako poważną i uznać, że została przekroczona bariera alarmowa. Walka z alkoholizmem nie może być walką z wiatrakami, pozbawioną społecznego wsparcia i zrozumienia. Sformułowanie takiego wniosku odzwierciedla jedną z najpilniejszych spraw, jakie stoją przed nami wszystkimi do rozwiązania.

(Jr)